

zamieszczamy fragmenty
przemówienia wicepre-
wodniczącego PKPG
ministra

Eugeniusza
Szyra

wywołanego
na II Kongresie Inżynierów
i Techników Polskich
w Warszawie

CTOŚ WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, środa 1 X 1952 r.

Nr 235 (2668)

Pełnym wykonaniem planów produkcyjnych

popierać będziemy program wyborczy Frontu Narodowego

W atmosferze radości i zaufania odbyło się w Stolicy spotkanie wyborców z kandydatami na posłów

WARSZAWA (PAP)

Ponad 400 mieszkańców dzielnicy Bródno wzięło udział
28 bm. w spotkaniu z kandydatami na posłów wysunię-
mi przez załogi zakładów pracy tej dzielnicy.

Serdecznie witali zebrani
swoich przedstawicieli, obda-
rzonych szacunkiem i zaufa-
niem ludności: kandydata na
posła, naczelnego dyrektora
Fabryki Samochodów Osobo-
wych na Żeraniu — Antonio-
go Tracikiewicza, kandyda-
tów na zastępców: przodują-
cego maszynistę PKP z paro-
wozowni Warszawa-Praga —
Roman Szymańskiego i kie-
rownika odlewni FSO na Że-
raniu — Henryka Wójcika.

Przewodniczący dzielnicowego
Komitetu Wyborczego
Frontu Narodowego — Praga-
Północ — inżynier z FSO na
Żeraniu, Janusz Sobiński u-
dzielił głosu Antoniemu Tra-
cikiewiczowi.

W Polsce Ludowej, Traci-
kiewicz, tak jak i tysiące lu-
dzi pracy, uzyskał możność
nauki i awansu społecznego.
W roku 1945 rozpoczął pracę
jako ślusarz w Zakładach
Sprzętu Transportowego nr 2.
Dzięki swym zdolnościom sy-
stematycznej nauce i pracy
nad sobą, awansował kolejno
na majstra, kierownika jed-
nego z wydziałów produkcyj-
nych, naczelnego inżyniera
zakładów. W roku 1951 został
mianowany naczelnym dyrek-
torem FSO.

„Załoga naszej fabryki —
kończy wśród oklasków Anto-
ni Tracikiewicz — której po-
wstanie i rozwój zawdzięcza-
my braterskiej pomocy Związ-
ku Radzieckiego — pełnym
wykonywaniem planów pro-
dukcyjnych popiera i popie-
rać będzie wspaniały pro-
gram wyborczy Frontu Naro-
dowego, buduje i budować bę-
dzie lepszą przyszłość naszej
Ojczyzny.”

Wieloletni działacz rewolu-
cyjny, ofiarny budowniczy

socjalizmu, były czołowy ro-
botnik głównych warsztatów
kolejowych Warszawa-Praga,
kierownik odlewni FSO —
Henryk Wójcik stwierdza:
„Wielu spośród was pamięta
jakie warunki mieli robotnicy
w kapitalistycznych fabry-
kach Bródna przed wojną.
Dziś na terenie naszej dzie-
lnicy — gdzie za tamtych cza-
sów gnieździła się nędza —
wzrosły wspaniałe socjali-
styczne zakłady FSO, elektro-
ciepłownia, Tarchomińskie
Zakłady Farmaceutyczne i
wiele innych gwarantujących
dalszy rozwój i rozkwit naszej
Warszawy, naszego państwa.”

Na zlot młodych wyborców
ze śródmieścia Warszawy lic-
nie stawił się młodzi budow-
niczo duma stolicy —
MDM i warszawskiego metra.

uczniowie i studenci oraz
pracownicy urzędów i insty-
tucji tej dzielnicy.

Serdecznymi oklaskami
przyjęła młodzież przybyłych
na salę kandydatów na po-
słów do Sejmu: przewodni-
czącego Prezydium Rady Na-
rodowej m. st. Warszawy Je-
rzezego Albrechta oraz prze-
wodniczącego Zarządu Główn-
nego Zw. Zawodowego Prac.
Przem. Spożywczego — Bro-
nislawa Marksa.

Składając meldunek o wy-
konaniu podjętych dla po-
parcia programu wyborczego
Frontu Narodowego i ucze-
nia XIX Zjazdu WKP(b) zo-
bowiązaniach przez przeszło
800 młodych budowniczych
metro, przodownik pracy —
Czapiejewski zapewnił zebr-
nym, że młodzież, biorąca u-
dział w budowie metra do-
łoży wszelkich starań, by pierw-
szy odcinek kolei podziemnej
oddany został do użytku ludzi
pracy przed terminem.

Okręgowe Komisje Wyborcze w Lesznie, Ostrowie (Wlkp.) i Gnieźnie zarejestrowały listy kandydatów na posłów

Na podstawie art. 46 Usta-
wy z dnia 1 sierpnia 1952 r.
— Ordynacja Wyborcza do
Sejmu Polskiej Rzeczypospo-
litej Ludowej — Okręgowa
Komisja Wyborcza Nr 21 w
Lesznie podaje do publicznej
wiadomości, że w Okręgu
Wyborczym Nr 21 w Lesznie
rozpatrzone i zarejestrowane
zostały zgłoszone przez Ok-
ręgowy Komitet Frontu
Narodowego w Lesznie na-
stępująca lista kandydatów
na posłów i kandydatów na
zastępców posłów:

Kandydaci na posłów:

1. Izidorczyk Jan —
działacz społeczny, szej-
mista dyplomatycznej
Polskiej Rzeczypospoli-
tej Ludowej w NRD
2. Dembińska Zofia —
nauczycielka, wiceminis-
ter
3. Żółkiewski Stefan —
profesor Uniwersytetu
Warszawskiego, dyrek-
tor Instytutu Badań Li-
terackich, członek Pre-
zydium Polskiej Akade-
mii Nauk
4. Wieczorek Helena —
rolnik, przewodnicząca
Spółdzielni Produkcyjnej
Piotrkowice, powiat Ko-
ścian
5. Nowacki Marian —
ślusarz cukrowni „Miejs-
ka Górka”, pow. Rawicz
6. Ratajczak Stefan —
inżynier rolnik, kierow-
nik działu produkcji roś-
lin Prezydium WRN w
Poznaniu

7. Skowroński Ignacy —
kolejarz, wiceprzewodni-
czący Zarządu Głównego
Związku Zawodowego
Kolejarzy

Kandydaci na zastępców
posłów:

1. Pawłowski Józef —
tokarz, kierownik robót
warsztatowych parowo-
zowni PKP — Leszno
2. Piosik Stefan —
rolnik, działacz społecz-
ny
3. Walczak Stefan —
agronom, przewodniczą-
cy Prezydium Powiatowej
Rady Narodowej w
Lesznie

*

Na podstawie art. 46 Usta-
wy z dnia 1 sierpnia 1952 r.
— Ordynacja Wyborcza do
Sejmu Polskiej Rzeczypospo-
litej Ludowej — Okręgowa
Komisja Wyborcza Nr 20 w
Gnieźnie podaje do publicz-
(Dalszy ciąg na str. 2)

Studenci japońscy protestują przeciwko remilitaryzacji

Z Tokio donoszą, że przed
tamtęjszym uniwersyte-
tem odbył się wielki wiec stu-
dencki na znak protestu
przeciwko remilitaryzacji Ja-
ponii. Policja brutalnie za-
atakowała uczestników wie-
cu, w wyniku czego doszło do
licznych starć.

Niech żyje bohaterski naród Chińskiej Republiki Ludowej

(Artykuł z okazji święta narodowego Chińskiej
Republiki Ludowej zamieszczamy na stronie 2)

Jedynie słuszna droga

Kiedy średniorolny chłop
spod Suwałk powiada w roz-
mowie, że „dzisiaj można
żyć”, to w tych ostrożnych
słowach odbija się cała o-
gromna różnica między lo-
sem pracującego rolnika
przed wojną a obecnie. Je-
żeli dziś można po żniwach
sprzedać zbiory za opłacalną
cenę, a nie jak ongiś speku-
lantowi za grosze — wobec
konieczności spłaty podat-
ków i długów, które przy-
gniatały swym ciężarem każ-
dego niemal mało i średnio-
rolnego chłopca, jeżeli przed-
nowek wolny jest od troski
zakupu zboża na chleb po
cenach paskarskich, jeżeli
bezwzględnie minęły czasy,
kiedy klęska był nie tylko
nieurodzaj, ale również wy-
soki urodzaj, gdyż ceny spa-
dały poniżej poziomu opła-
calności — to wszystkie te
zjawiska są wynikiem oba-
lenia władzy wyzyskiwaczy i
przejścia rządów przez lud.
Dziś cały nasz naród budo-
je nowy ustrój, ustrój socja-
listyczny, którego celem jest
najszerze zaspokojenie po-
trzeb mas.

Drogą do socjalizmu jest
szeroka rozbudowa przemy-
słu. Uprzemysłowienie kraju
powoduje napływ ludności
wiejskiej do miast i osad fa-
brycznych. Dlatego koniecz-
ny jest jak najszybszy roz-
wój produkcji rolnej, aby
zapewnić wyżywienie rosną-
cej klasie robotniczej. Prze-
mysł potrzebuje surowców
roślinnych, takich, jak len,
rzepak, itp. Jest to drugi
czynnik, wpływający na ko-
niecność wzrostu produkcji
rolniczej.

Rozwój przemysłu pociąga
za sobą rozwój wsi. Czy je-
dnak wieś zostaje pozost-
awiona samej sobie? Czy
wzrost produkcji rolnej ma
się odbywać tylko kosztem
wzrostu gospodarki wiejskiej?

Tak było kiedyś. Wiadomo,
że wysoka produkcja osiąga-
ły jedynie duże gospodarstwa
obszarnicze i kułackie, nie
mogące istnieć bez wyzyski-
wanych robotników rolnych,
opłacanych po kilkadziesiąt
groszy za dniówkę ciężkiej
pracy, np. przy wyrzucaniu
buraków. Dziś Państwo Lu-
dowe, rozwijając produkcję
państwowych gospodarstw
rolnych i popierając rozwój
spółdzielni produkcyjnych,
otacza jednocześnie opieką
indywidualne gospodarstwa.

Jaki jest w tej pomocy u-
dział przemysłu? Już w 1949
roku pracowało na wsi 17
tysięcy traktorów. W po-
łowie bieżącego roku liczba ta
(w przeliczeniu na traktory
15-konne) wzrosła do 35,5
tys. Produkcja traktorów w
fabrykach krajowych do-
daje w 1955 roku do 11 ty-
sięcy rocznie, a w okresie
całego planu sześciolletniego
przemysł dostarczy rolni-
ctwu 55 tysięcy sztuk. Równie
wysokie tempo wzrostu za-
chowuje produkcja wszelkie-
go rodzaju maszyn rolni-
czych.

A nawozy sztuczne? Ich
dostawy dla rolnictwa wzra-
stają corocznie o około 20
proc. w porównaniu z rokiem
poprzednim. Przemysł che-
miczny, który w planie sze-
ściolletnim stanie się obok
węglowego drugim narodo-
wym przemysłem Polski, wy-
produkuje w ostatnim roku
planu blisko pół miliona ton
nawozów azotowych i fosfo-
rowych w czystym składniku.

Przemysł dostarcza wsi to-
warów w zamian za dostawy
produktów rolnych. W okresie
lat 1949—1952 wartość masy
towarowej dla wsi wzrosła
dwukrotnie. Chłop pracujący
w Polsce Ludowej nie tylko
dziś dobrze je, nie tylko do-
brze się ubiera, ale i korzy-
sta z rozszerzającej się sie-
ci elektrycznej, może opalać
mieszkanie węglem, bardzo
wydatnie podnosi swą stopę
życiową. Rozwijający się prze-

mysł przyjmuje setki tysięcy
ludzi ze wsi do pracy w fa-
brykach, na budowach i w
transporcie. Nie zapominaj-
my zaś, że w okresie między-
wojennym liczone na pol-
skiej wsi osiem milionów lu-
dzi „zbędnych”, dla których
zamknięta była droga do
miasta, którym pozostawała
głodowa vegetacja.

Są jeszcze tacy, którzy my-
ślą, że wobec trudności ryn-
kowych należałoby zahamo-
wać tempo rozwoju przemy-
słu. Takie posunięcie spowo-
dowałoby powrót milionów
ludzi na wieś, do tragicznych
warunków międzywojennych,
oznaczałoby przerwanie na-
szego rozwoju gospodarczego.
Rząd kontynuował i konty-
nuuje politykę uprzemysłow-
wienia. Polityka ta znalazła
pełne poparcie ludzi pracy
zarówno w mieście, jak i na
wsi. Przewodzący chłopci po-
dejmuje zobowiązania zwiększe-
nia produkcji rolnej, wyka-
zując zrozumienie konieczno-
ści nieprzerwanego rozwija-
nia przemysłu, aby chłop
pracujący mógł przeobrazić
swą gospodarkę.

Przed wojną polityka kar-
teli przemysłowych doprowa-
dzała do rozwierania „noży-
ceń”, co pogłębiało wyzysk
wsi pracującej. Socjalistycz-
ne uprzemysłowienie dopo-
мага wsi w stałym podno-
szeniu produkcji rolnej. Nie
zapominajmy zaś, że prze-
cież jesteśmy dopiero na po-
czątkowym etapie drogi, o-
twierającej perspektywy nie-
ograniczonego rozwoju.

Coraz więcej pracujących
chłopów rozumie korzyści,
wypływające z łączenia się w
spółdzielnie produkcyjne. O-
party na podstawie całkowi-
tej dobrowolności ruch ten
nie mógłby mieć szans rea-
lizacji bez stworzenia moc-
nej bazy technicznej. Zespo-
łowa gospodarka przy zach-
owaniu zacofanych metod
ciężkiej i mało wydajnej
pracy ręcznej straciłaby sens
swojego istnienia. Zaopatrze-
nie państwowych i gminnych
osrodków maszynowych w
traktory i kombajny, powię-
kszenie parku maszyn siew-
nych i żniwnych, podział i
podniesienie kwalifikacji w
pracy stanowią dopiero wy-
starczające środki do tego,
aby trwale podnieść stopę
życiową i poziom kultury
wsi.

Przemysł socjalistyczny
służy zarówno robotnikowi,
jak i rolnikowi, przyczynia-
jąc się do wzrostu wydajno-
ści pracy, z perspektywą jak
najbardziej wszechstronnego
zaspokojenia potrzeb wszyst-
kich członków społeczeństwa.
Socjalistyczne uprzemysłow-
wienie jest jedyną drogą
rozwoju wsi.

(j. w.)

Narody Afryki, Azji i Europy sprzeciwiają się poczynaniom imperialistów

Międzynarodowy komitet
„Kongresu Narodów Walczą-
cych przeciwko imperializ-
mowi”, który obradował w
dniach 19—22 bm. w Londy-
nie, uchwalił szereg rezolu-
cji wyzywających do zaprze-
stania wojny w Korei, na Ma-
lajach i w Vietnamie, wyco-
fania wojsk angielskich z
Egiptu oraz zniesienia dys-
kryminacji rasowej w kolo-
niach angielskich i francu-
skich.

Do kongresu narodów wal-
czących przeciwko imperia-
lizmowi należy wiele orga-
nizacji antyimperialistycz-
nych krajów Afryki, Azji i
Europy.

Ludność Essen domaga się kontynuowania rozmów ogólnoniemieckich

BERLIN (PAP)

Jak donosi z Essen agencja
ADN, odbył się tam wieloty-
sięczny wiec, na którym prze-
mawiał przewodniczący KPD
Max Reimann. Uchwalono jed-
nomyślnie rezolucję wzywają-
cą prezydium i wszystkie
frakcje Bundestagu do na-
wiązania jak najrychlej roz-
mów między zachodem a
wschodem w sprawie przy-
wrócenia jednoci Niemiec.

Wielki patriota grecki Gawrylidis nie żyje

SOFIA (PAP)

Rozgłoszła wolnej Grecji do-
nosi, że w dniu 27 września
zmarł w obozie koncentracyj-
nym na wyspie Agios-Eustratios
wielki patriota grecki, bojownik
o pokój i niezależność Grecji,
sekretarz generalny zjednoczo-
nej lewicowej partii demokra-
tycznej (EDA) Kostas Gawryli-
dis.

Od 6 lat, na rozkaz greckiego
rządu monarcho-faszystowskiego
Gawrylidis był więziony w obo-
zie koncentracyjnym.

Rozgłoszła Wolnej Grecji pod-
kreśla, że śmierć Gawrylidisa
jest nową, dokonaną z premedy-
tacją, zbrodni okupantów ame-
rykańskich i ich monarcho-fa-
szystowskich slugusów.

Przemysł farmaceutyczny wykonał zadania trzech lat planu 6-letniego

Zadania trzech pierw-
szych lat planu 6-letniego
przemysł farmaceu-
tyczny wykonał przed ter-
minem, jako jeden z
pierwszych przemysłów w
kraju.

Wydawnictwa przedwyborcze

„O naszej Konstytucji”

27 stycznia br. Komisja Kon-
stytucyjna zwróciła się do całego
narodu o wypowiedzenie się w
sprawie projektu Konstytucji
Polskiej Rzeczypospolitej Lu-
dowej. Szeroka, gorąca dyskusja
trwała do dnia 6 IV. Wzebra-
niach dyskusyjnych wzięło u-
dział przeszło 11 milionów oby-
wateli, 1 milion 400 tys. osób
wypowiedziało swe uwagi, z cze-
go przeszło 25 tys. w formie
biśmiej.

22 lipca br. Sejm Ustawodaw-
czy jednomyślnie i uroczystie
uchwalał Konstytucję Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej.

Teraz, gdy w zdwojonym tem-
pie maszerujemy naprzód, gdy
zbliżamy się do wyborów sejm-
owych, Konstytucja towarzyszy
nam, pokazuje drogę, zachęca do
walki o nowe sukcesy. O Kon-
stytucji mówią wszyscy i wszę-
dzie.

I właśnie w tym okresie uka-
zała się na półkach księgarskich
w wydaniu „Książki i Wiedzy”
broszura pt. „O naszej Konsty-
tucji” — napisana przez Roman-
a Granasa.

nień. Z przystępnego i jasnego
stylu. Autorka uczyniła próbę
dotarcia z problemami Kon-
stytucji do najszerzych mas ludu
pracującego.

Próbie tej autorka całkowicie
sprostowała.

Broszura „O naszej Konstytu-
cji” słusnie i śmiało nawiązuje
do istniejących trudności okre-
su wielkiego budownictwa i
gruntownych przemian. Ze stron
brozury przemawiają do czytel-
nika nie urzędowym językiem
sformułowane paragrafy, lecz
obrazy tętniące pracą całego
kraju.

Podaje ona obrazowe dane o
nowych widnych szkołach, o
tym, że coraz więcej robotników
i chłopów korzysta z czasów,
ze młodzież nasza otoczona jest
troskliwą opieką państwa, że
przed krajem naszym otwierają
się na przyszłość szerokie per-
spektywy.

Na podkreślenie zasługują za-
mieszczone w broszurce trafnie
wybrane cytaty różnego rodzaju
wypowiedzi z niedawnej ogólni-
narodowej dyskusji nad projek-
tem Konstytucji.

Broszura godna jest zalecenia
szczególnie jako lektura dla mło-
dzieży pracującej, oraz tej, która
o zagadnieniach Konstytucji bę-
dzie się uczyła w szkole. M. Ł.

Rząd USA ignoruje uchwały poczdamskie w sprawie traktatu państwowego z Austrią

Nota rządu radzieckiego do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi: 5 września br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 14 sierpnia w sprawie traktatu państwowego z Austrią. W notach swych rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nadal nalegały na przyjęcie swej propozycji w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii, proponując zwołanie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, w celu parafowania tego „ograniczonego traktatu”.

27 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie noty z odpowiedzią rządu radzieckiego na wspomniane wyżej noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Poniżej podajemy tekst noty rządu radzieckiego z dnia 27 września 1952 roku, skierowanej do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR, potwierdzając odbiór noty rządu USA z dnia 5 września br. w sprawie Austrii, uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1) W swej nodzie z dn. 14 sierpnia rząd radziecki podkreślał, że regulację sprawy Austrii należy brać za punkt wyjścia zadanie odbudowy wolnej i niezawisłej Austrii, jak stwierdzono to w znanej deklaracji moskiewskiej z 1943 roku, jak również uzgodniony w zasadzie między czterema mocarstwami — Związkiem Radzieckim, USA, Wielką Brytanią i Francją — projekt traktatu państwowego z Austrią, opierający się na uchwałach w sprawie Austrii, powziętych na konferencji poczdamskiej. Rząd radziecki stał od samego początku na tym stanowisku, domagając się wykonania przez cztery mocarstwa uchwał poczdamskich oraz ważnych postanowień w sprawie Austrii, dotyczących zagadnień politycznych i ekonomicznych, uzgodnionych na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w czerwcu 1949 r.

2) Rząd USA w swojej nodzie z dnia 5 września zakomunikował, że gotów jest, w związku z notą rządu radzieckiego z dnia 14 sierpnia, wprowadzić pewne poprawki do projektu tzw. „ograniczonego traktatu”, w którym — jak wiadomo — ignorowane są całkowicie najważniejsze uchwały poczdamskie, i zaproponował w tym celu, by włączyć do wspomnianego projektu tylko artykuły 7, 8 i 9 z projektu traktatu państwowego z Austrią, dotyczące demokracji Austrii, jak również art. 17 z tegoż projektu o siłach zbrojnych Austrii.

We wspomnianej nodzie z dnia 5 września rząd USA porusza tylko jedno spośród zagadnień wysuniętych przez rząd radziecki w nodzie z dnia 14 sierpnia, ignorując natomiast i pomijając milczeniem wszystkie pozostałe artykuły projektu traktatu państwowego z Austrią, uzgodnionego między czterema mocarstwami.

stwowego z Austrią, uzgodnionego między czterema mocarstwami. Tym samym rząd USA pomija też milczeniem kwestię konieczności wykonania przez trzy rządy zobowiązań w sprawie Austrii przyjętych przez nie na mocy układu poczdamskiego i usiłuje w ten sposób zastąpić tak zwany „ograniczony traktat” wspomniany wyżej traktat państwowy z Austrią.

3) Rząd radziecki wypowiadał się niejednokrotnie, w szczególności w notach z dnia 18 stycznia i 14 sierpnia br., za jak najszybszym zakończeniem prac nad przygotowaniem traktatu państwowego z Austrią na mocy uchwał poczdamskich i w Poczdamie. Jednocześnie rząd radziecki podkreślał konieczność przeprowadzenia w tym celu czterostronnej kontroli wykonania przez rząd austriacki uchwał czterech mocarstw w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Austrii oraz zwracał uwagę na

fakt, że nie można rozpatrywać sprawy traktatu z Austrią niezależnie od sprawy wykonania przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji swych zobowiązań wypływających z traktatu poczdamskiego z Włochami, a mianowicie z tej jego części, która dotyczy wolnego obszaru Triestu.

Rząd radziecki potwierdza swe stanowisko przedstawione we wspomnianych notach z dnia 18 stycznia i 14 sierpnia.

4) W swej nodzie z dn. 14 sierpnia rząd radziecki wskazywał, że tzw. „ograniczony traktat” dla Austrii nie da się pogodzić z uchwałami w sprawie Austrii, przyjętymi przez cztery mocarstwa na konferencji poczdamskiej i że nie odpowiada on w najmniejszym stopniu żądaniom, które znalazły wyraz w układzie poczdamskim.

Analogiczne noty skierowane zostały do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Okręgowe Komisje Wyborcze w Lesznie, Ostrowie (Wlkp.) i Gnieźnie zarejestrowały listy kandydatów na posłów

(Dokończenie ze str. 1)

nej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 20 w Gnieźnie rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Gnieźnie następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów:

1. Dąb-Kociol Jan — ekonomista, minister
2. Sztachelska Irena — lekarz, działaczka społeczna
3. Mazur Stanisław — rolnik z gromady Podolin, powiat Wągrowiec, przodujący plantator, odznaczony orderem „Budowniczy Polski Ludowej”
4. Dobraczyński Jan — literat, członek Zarządu Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obródców Pokoju
5. Rozmiarek Aleksander — nauczyciel, działacz społeczny
6. Dota Maria — chłopka, członek Spółdzielni Produkcyjnej Zdziechowice, pow. Środa

Kandydaci na zastępców posłów:

1. Jazdowiec Stefan — garbarz Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich

2. Powidzki Kazimierz — sztygar maszynowy kopalni odkrywkowej — Kortim
3. Stanisławski Wacław — rolnik z gromady Jarząbkowo, pow. Gnieźno

Na podstawie art. 46 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 19 w Ostrowie Wlkp. podaje do publicznej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 19 w Ostrowie Wlkp. rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Ostrowie Wlkp. następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

Kandydaci na posłów:

1. Popielas Józef — kojarz, wiceminister
2. Janczak Leon — ekonomista, sekretarz Zarządu Głównego ZMP
3. Lipiński Stanisław — ślusarz, dyspozytor z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego
4. Kaj Jan — rolnik, działacz społeczny
5. Kułski Jan — rolnik, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej Łukaszewo, powiat Krotoszyński

Kandydaci na zastępców posłów:

1. Grabiowa Władysława — rolnik z Trzcinicy, gmina Łaski, powiat Kępno
2. Chłopecki Franciszek — rolnik z gromady Nosków, powiat Jarocin

Gmina Ujście wykonała roczny plan skupu zboża

W dniu 27 bm. gmina Ujście (powiat Chodzież) jako trzecia w naszym województwie (po Chodzieży i Szamocinie) wykonała roczny plan skupu zboża.

Z powiatów najbardziej zbliżone do granicy zwolnienia od miarek i odpisów są: Chodzież — 82,6%, Rawicz — 73,3%, Nowy Tomyśl — 72,4%, Leszno — 69,7% i Międzychód — 68,1%.

Plan wrześniowy skupu zboża wykonano z nadwyżką (do dnia 27 bm.) 4 powiatów: Chodzież — 125,4%, Leszno — 114,1%, Międzychód — 109,6%, Szamocin — 107,5%, Rawicz — 106,3%, Nowy Tomyśl — 106,1% i Wągrowiec — 101%. (pż)

ŚWIĘTO NARODU CHIŃSKIEGO



MAO-TSE-TUNG

1 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU, po 24 latach zbrojnej walki rewolucyjnej, nieubłaganej wojny domowej i zacieklej wojny narodowo-wyzwoleńczej, naród chiński prowadzony przez swą klasę robotniczą i jej przywódcę, Komunistyczną Partię Chin — osiągnął całkowite zwycięstwo, proklamując Chińską Republikę Ludową. Po Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i zwycięstwie Armii Radzieckiej nad niemieckim faszyzmem i japońskim militarystycznym wrogiem, w czasie drugiej wojny światowej — zwycięstwo Rewolucji Chińskiej było trzecim przełomowym zwycięstwem świata postępu, pokoju i demokracji nad obozem reakcji i imperializmu.

Trzy lata istnienia Chińskiej Republiki Ludowej, to okres wspaniałych sukcesów narodu chińskiego w dziedzinie pokojowego budownictwa, w dziedzinie umacniania swego kraju, jako ważnego czynnika potężnego obozu pokoju. Jak podała ostatnio agencja Sinhua, w ciągu ubiegłych trzech lat podwojona została produkcja rolna i przemysłowa. Po raz pierwszy w historii Chin osiągnięto wyrównanie budżetu, dzięki czemu rząd centralny mógł przeznaczyć ponad połowę wydatków na olbrzymie inwestycje, budowę nowych fabryk, użarzenie wielkich rzek i podniesienie technicznego poziomu rolnictwa.

Podstawowym krokiem na drodze przebudowy gospodarczej Nowych Chin było przeprowadzenie reformy rolnej, której całkowite zakończenie planowane jest na wiosnę 1953 roku. Reforma rolna zakończona została na olbrzymich terenach Chińskiej Republiki Ludowej, z wyjątkiem niektórych słabo zaludnionych i szczególnie zacofanych rejonów zachodnich. Likwidacja obszarów przy niośla chłopom chińskim około 60 milionów hektarów ornej ziemi wraz z inwentarzem, dając podstawę egzystencji dziesiątkom milionów chłopów. Tysiące kanałów nawadniających, zapór wodnych, rezerwuarów, które zlikwidowały groźbę powodzi — dały chłopom chińskim nowe 3,35 miliona hektarów ziemi, dotychczas nieużytecznej. W ostatnich trzech latach prace ziemne nad regulacją rzek w Chinach obliczono na 1,700 milionów metrów sześciennych, czyli 25 razy więcej, niż podczas budowy Kanału Suezkiego.

O ile podstawą rozwoju rolnictwa stała się reforma rolna, o tyle warunki dla przemysłowienia kraju stworzyło przejście przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W rękach państwa znajduje się obecnie 80 proc. ciężkiego i 40 proc. lekkiego przemysłu. W okresie ostatnich trzech lat roz-

szerzył się znacznie wachlarz produkcyjny ciężkiego i lekkiego przemysłu. Chiny stały się producentem stali, przy równoczesnym wzmożeniu produkcji surowców i wydobycia węgla. W ciągu trzech lat Chińskiej Republiki Ludowej produkcja stali i maszyn wzrosła 9-krotnie, produkcja węgla i energii elektrycznej — dwukrotnie, produkcja papieru podniosła się o 350 procent.

W październiku 1950 roku amerykańscy imperialiści ignorując ostrzeżenie Chin, przekroczyli 38 równoleżnik, rozszerzając agresję Korei aż do granic Chin. Jednocześnie rozpoczęło się bombardowa-

nie granic chińskich przez amerykańskich piratów powietrznych. Naród chiński powstał przeciwko agresorom amerykańskim, aby pomóc Korei, aby bronić własnej ojczyzny. Wspaniałe zwycięstwa ochotników chińskich na froncie koreańskim rozwały mit o potęgze armii amerykańskiej i zniweczyły plany amerykańskich napastników. Udział ochotników chińskich w walkach o wyzwolenie Korei stanowi potężny cios w agresywne zamary imperialistów.

Wspaniałe sukcesy osiągnięte przez wielki naród chiński oparte są na granitowym fundamencie niezłomnej przyjaźni radziecko-chińskiej, której wyrazem jest m.in. ostatni komunikat o rozmowach między rządem Zw. Radzieckiego i delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej. W komunikacie tym czytamy: „Rokowania, które przebiegały w atmosferze przyjaznego zrozumienia wzajemnego i serdeczności, potwierdziły zdecydowaną wolę obu stron skierowania swych wysiłków ku dalszemu umocnieniu i rozwojowi łączącej je przyjaźni i współpracy, przyczyniając się łącznie ze wszelkimi do zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Pod wodzą Komunistycznej Partii Chin, z jej wielkim Mao-Tse-tungiem na czele, zjednoczony w ramach obozu pokoju i demokracji naród chiński, podsumowując dzisiaj dorobek pierwszych trzech lat niezależnego, demokratycznego, pokojowego rozwoju, z ufnością i spokojem spogląda w przyszłość.

W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej naród polski, zjednoczony w ogólnonarodowym obozie pokoju, przesyła wielkiemu narodowi chińskiemu życzenia dalszych sukcesów pokojowego budownictwa i ostatecznego zwycięstwa nad imperialistycznymi agresorami.

Józef Soltyś

Dr Jan Frankowski
wiceprezes Rady Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych

W najwyższej trosce o człowieka

Rola, jaką Związek Radziecki odgrywa w świecie, powoduje, że każdy śledzi uważnie działalność WKP(b) — siły, która decyduje o kierunku rozwoju państwa radzieckiego.

Mnie osobiście, jako wiceprezesa Rady Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — a równocześnie katolickiego działacza politycznego, zainteresowały szczególnie te części programu pięcioletniego ogłoszonego w związku z XIX Zjazdem WKP(b) — które dotyczą zagadnień ubezpieczeń społecznych, rozwoju służby zdrowia, rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Jest to bowiem wyraz bezpośredniej troski o człowieka. Fakty, że w porównaniu z r. 1950 fundusze państwowe przeznaczone na ubezpieczenie społeczne robotników i u-

rzedników mają wzrosnąć o 30 procent, dalej, że wzrosła liczba szpitali, poradni, sanatoriów, domów pociągających, żłobków, przedszkoli itp. — a co najważniejsze, wzrosła o 25 proc. liczba lekarzy — są przejawem troski o człowieka.

Jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, które ma powiększyć się o około 105 milionów metrów kwadratowych powierzchni, to na podkreślenie zasługuje, że państwo popierać będzie budownictwo indywidualne — a więc budowę domków jednorodzinnych, znajdujących się w osobistym władaniu.

Wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego przy wykonaniu dotychczasowych planów 5-letnich stanowią gwarancję, że i nowy plan 5-letni zostanie w pełni zrealizowany.

Sztafeta młodych wyborców wzywa do poparcia Frontu Narodowego nowymi zobowiązaniami

WARSZAWA (PAP)

Ogłoszenie programu wyborczego Frontu Narodowego, programu dalszej rozbudowy gospodarczej i dalszego rozwoju kulturalnego Polski Ludowej oraz pragnienie uczczenia czynem zbliżającego się XIX Zjazdu WKP(b), zmobilizowało młodzież polską do wzmaganie wysiłków w pracy.

Z wielu punktów w całym kraju, z zakładów pracy, gromad państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych wyruszyły „Sztafety młodych wyborców” wzywające młodzież do podejmowania nowych zobowiązań.

Tysiące młodzieży z woje-

wództwa koszalińskiego wzięło czynny udział w gwiazdowej sztafecie: „Szlakiem bohaterów walk o Wał Pomorski”.

Poprzez miasta Szczecinek, Wałcz, Drawsko i inne, witała wszędzie radośnie przez młodzież i starszych, sztafeta przybyła w dniu 25 września do Słupska. W chwili przybycia sztafety na placu Zwycięstwa, w Słupsku zgromadziły się tysiące mieszkańców tego miasta i pobliskich wsi. Ze złożonych przez „Sztafety” meldunków wynika, że do chwili obecnej w pięciu tylko powiatach tego województwa młodzież podjęła na jej wezwanie 350 różnych zespołowych zobowiązań.

Dyktator Egiptu gen. Naguib dąży do likwidacji partii Wafd

PARYŻ (PAP)

Według doniesień agencji France Presse, kierownictwo partii Wafd powzięło jednomyślną uchwałę oświadczenia, że Wafd zamierza utrzymać się nadal w charakterze stronnictwa politycznego z Mustafą Nahasem na czele. Komitet postanowił nie podporządkować się rozporządzeniu w sprawie reorganizacji partii, jakkolwiek przewiduje to nowe ustawodawstwo. W myśl żądań Naguib reorganizacja Wafd-u polegać ma przede wszystkim na usunięciu Mustafy Nahasa.

Przywódcą Wafd Mustafą Nahas oświadczył ze swej strony, że nie uznaje mocy obowiązującej tego ustawodawstwa.

licy Egiptu stan pogotowia alarmowego w związku z opornym stanowiskiem partii Wafd. Przy głównych gmachach ustawiono posterunki wojskowe. Sprawadono również samochody pancerne.

Przywódca wafdystów w areszcie domowym

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi z Kairu, że przewodniczący partii wafdystów dr Nahas znajduje się w areszcie domowym. Na rozkaz dyktatora Egiptu Naguib dom dr Nahasa został otoczony silnymi oddziałami policji. Dr Nahasowi nie wolno opuszczać mieszkania. W związku z tym zwołał on do swego mieszkania nadzwyczajne posiedzenie władz centralnych partii wafdystów.

Agencja Reutera donosi z Kairu, że jeżeli do 6 października stanowisko Wafd nie ulegnie zmianie — partia ta przestanie być oficjalnie stronnictwem politycznym, a jej fundusze zostaną skonfiskowane. Komendant Kairu zarządził w sto-

Rozkwit nauki i techniki, dobrobyt i szczęście narodu — oto zadania stojące przed inteligencją techniczną

Referat wiceprzewodniczącego PKPG, min. Eugeniusza Szyra

wyłożony na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich w Warszawie dnia 28 IX 1952 roku (Fragmenty)

„Towarzysze i Obywatele! II Kongres Inżynierów i Techników odbywa się w 6 lat po I Kongresie Inżynierów i Techników w Polsce Ludowej i w 15 lat po Kongresie Inżynierów, który odbył się we wrześniu 1937 roku. Spróbujmy w oparciu o te trzy kongresowe daty odpowiedzieć na następujące pytania: jakie było położenie inteligencji technicznej w latach 1918 — 1939? Jakie zadania i możliwości otwierały się przed nią z chwilą przejęcia władzy przez klasę robotniczą stojącą na czele mas pracujących miast i wsi? Jak wykonała ona swoje zadania? Jakie wspólnie z klasą robotniczą osiągnęła wyniki? Jakie czyniki złożyły się na ukształtowanie nowej, ludowej inteligencji technicznej? Jakie są obecne nasze zadania na okres najbliższy? Jakie są perspektywy rozwoju techniki w latach 1955—1960 i jak należy się przygotować aby sprostać tym porywającym wielkościom i rozmachem zadaniami?”

W oficjalnej publikacji z kongresu inżynierów, który się odbył we wrześniu 1937 r. pt. „Geneza i Polskiego Kon-

gresu Inżynierów”, czytamy następujące sformułowanie:

„Stwarzając niezmiernie możliwości produkowania dóbr, nowoczesny przemysł nie usuwał kryzysów i ich skutków, nędy i bezrobocia, tej największej plag ludzkości. Stało się wreszcie rzeczą widoczną dla każdego myślącego człowieka, a zwłaszcza dla inżyniera, umiejscawiającego logicznie i ściśle, że w założeniach naszego ekonomicznego życia kryje się jakiś zasadniczy błąd logiczny, jakiego nieporozumienie i absurd, w wyniku którego potencjalnie silny i potężny organizm gospodarczy Polski został doprowadzony do ostatniego krańca wyczerpania, czego wyrazem miernikiem jest, że wskaźnik wytwórcy Polski znalazł się na jednym z ostatnich miejsc w świecie. Uczuciowy bunt świata technicznego przeciwko temu nieuzasadnionemu stanowi rzeczy przekształca się w zdecydowaną wolę ogółu zorganizowanych inżynierów do wyjścia na zewnątrz poza swoje czyste — techniczne zadania, na szerszy teren ogólnie — ekonomicznych zagadnień”.

Polska stanowiła kolonię międzynarodowego kapitału

Z tak jasnego sformułowania nie wyciągnęli autorzy oczywistego wniosku, że należy zmienić stosunki społeczne, hamujące rozwój sił wytwórczych, że należy przekazać podstawowe środki produkcji w ręce ich prawowitych gospodarzy — robotników i inteligencji pracującej, że należy ziemię obszarników przekazać chłopom pracującym”.

„Jednak sam fakt opublikowania nawet takich skromnych i platonicznych wyrazów protestu i krytyki ma swą wymowę, zwłaszcza dziś, gdy możemy już porównać wyniki choćby tylko kilku letniej gospodarki planowej z wynikami 20 lat kapitalistycznej gospodarki w Polsce przedwojenowej.”

W roku 1938 produkowaliśmy w porównaniu z 1913 r. o 25 proc. mniej węgla, o 35 proc. mniej stali, o 50 proc. mniej ropy naftowej, o 44 proc. mniej cynku. Milion Polaków wywędrowało na sta-

łe z Polski w latach międzywojennych. W ich liczbie byli inżynierowie i technicy, dla których nie było pracy w Ojczyźnie. Wyjechałoby znacznie więcej, wyczerpały się jednak możliwości.

Polska stanowiła kolonię międzynarodowego kapitału z amerykańsko — niemieckimi koncernami na czele”.

„Koncerny i kartele omotywały produkcję, zagraniczyli specjaliści wykonywali najbardziej odpowiedzialne prace, do których nie dopuszczono Polaków. Operujące w Polsce firmy odstępowały licencje tylko na półfabrykaty lub na przestarzałe wyroby, jak np. na wycofane z produkcji w Szwajcarii silniki „Brown — Boveri”. Dla konstruktorów i projektantów polskich prawie nie było pracy”.

Nad rynkiem pracy ciążyło bezrobocie nie tylko niewykwalifikowanych i kwalifikowanych robotników, lecz i pracowników umysłowych.

rzadów kapitalistycznych, kiedy to dopiero w 1938 r. osiągnięto w stosunku do 1913 roku wzrost zaledwie o 27 proc., i to nie dzięki postępowi technicznemu, lecz drogą haniebnych metod kapitalistycznej eksploatacji, masowych redukcji, usuwania mniej zdrowych i wykwalifikowanych robotników itp. Jeżeli w obliczeniu wydajności na robotnika uwzględnić także

ZSRR dostarcza piece hutnicze, maszyny, urządzenia górnicze

Na szeregu przykładach spróbujemy zilustrować zmiany zachodzące w technice wytwarzania, zmiany charakterystykę nowych stosunków społecznych i pomocy Związku Radzieckiego, które uzbudziły nasz kraj do walki z wiekowym zacofaniem, barbarzyństwem i biedą. (oklaski)

W przedwojennym hutnictwie wielkie piece były faktycznie małymi piecami modelu XIX wieku o ręcznej obsłudze. Nowe piece są dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego zmechanizowane i automatyzowane. Otrzymujemy potężne radzieckie turboduchawy. W Nowej Hucie staną projektowane i wyposażone przez Związek Radziecki wielkie piece o pojemności tysiąca m sześciennych. Stosunek produkcji z nowych jednostek wielkopieczowych do produkcji ze starych pieców osiągnie w roku 1955 — 436 proc. Ten sam stosunek dla martenowskich pieców wyniesie około 260 proc.

Zdolność produkcyjna starych stalowni wzrosła w ciągu ostatnich lat o milion bez mała ton, dzięki rozbudowie, skróceniu remontów, instalowaniu suwnic stalowych, zlewniczych, złomowych itd. Opanowano produkcję kilku dziesięciu nowych gatunków stali”.

„W roku 1953 będą zautomatyzowane piece stalownicze w hucie Kościuszkowskiej”.

O zwycięskim pochodzie

liczbą bezrobotnych w przemyśle wielkim i średnim i wzrost tej liczby w latach 1929—1938, to okazało się, że społeczna wydajność pracy w ciągu całego ćwierćwiecza tylko nieznacznie wzrosła w stosunku do r. 1913, do okresu zaborów. Kapitalistyczne zyski na wydajności pracy opłacali swą nędzą i głodem bezrobotni hutnicy, górnicy, włókniarze.

nowej techniki mówi uruchomienie w bieżącym roku potężnego zgniatacza, wspornika produktu przodującej techniki radzieckiej na hucie Bobrek. Automatyzacja i kompleksowa mechanizacja wkroczyły już na teren koksownic. Podobnie jak w hutnictwie przeważały tu całkowicie prace ręczne, zaś rabunkowa gospodarka kapitalistyczna groziła większości tych koksownic rychłą zagładą. Skazana w I okresie na śmierć już nawet przez naszych fachowców, koksownia hut „Zygmunt” ulega rekonstrukcji”.

„W górnictwie polskim zachodzą poważne i doniosłe zmiany techniczne. W ub. roku ruszyły pierwsze kombinajny. Obok importowanych ze Związku Radzieckiego pojawiły się już kombinajny „Donbas”, wykonane w kraju według dokumentacji radzieckiej. Ładowarki „kaczy dziób” zdobyły sobie pełne prawo obywatelstwa w kopalniach węgla. Uruchomiono urządzenia do sterowania taśm transportowych. Uruchamia się dziesiątki rodzajów nowych mechanizmów według dokumentacji i wzorów radzieckich i pierwsze mechanizmy polskiej konstrukcji. Ulepsza się i wykańcza prototyp tak zwanego łupacza do mechanicznego urabiania węgla, pomysłu i projektu inżyniera Popowicza, znanego konstruktora — wynalazcy. (oklaski)

10-krotny wzrost budownictwa przemysłowego

Najlepszą ilustracją osiągnięć technicznych i produkcyjnych jest rozwój naszego budownictwa w porównaniu z budownictwem okresu kapitalistycznego.

1) W zakresie stosunku ilościowego: budownictwo przemysłowe i inne niemieszkalne jest 10-krotnie większe od budownictwa przedwojennego tego samego typu.

2) Stosunek jakościowy: rozmiar i złożoność w związku z wielkością obiektów, konstrukcji, technologii i wyposażenia: przeciętna wielkość obiektów przemysłowych i innych niemieszkalnych wynosiła 500 metrów sześciennych w 1937 roku i 12.500 m sześć. w zakresie działalności Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego w roku 1952.

Celem socjalistycznej techniki jest dobro człowieka

Na zakończenie tej części referatu, ilustrującej garść przykładów rozwoju i osiągnięć naszej techniki, należałoby jeszcze odpowiedzieć na pytanie: jaki jest właściwy sens określenia „socjalistyczna technika”, jeśli — jak wiadomo — prawie wszystkie omówione elementy postępu technicznego znajdują swoje zastosowanie również w wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych?

Socjalistyczną technikę różni od kapitalistycznej odmiennie założenia i odmienny cel, co znajduje swój wyraz w konkretnych opracowaniach konstrukcyjnych i projektach budowlanych i in-

westycyjnych. Celem socjalistycznej techniki jest dobro człowieka, celem kapitalistycznej techniki jest tworzenie dodatkowych, rosnących źródeł zysków lub ich utrzymanie za cenę pogłębiania wyzysku i ucisku robotników, za cenę ich zdrowia, a często i życia. Postęp techniczny w ustroju kapitalistycznym zależy jest od woli fabrykanta: jeśli przynosi on zyski, wówczas znajduje zastosowanie, jeśli przyszkadza w osiągnięciu zysków lub droższy jest aniżeli tania siła robocza — nie ma dlań miejsca — wynalazki są rabowane, niszczone lub przechowywane w safesach magnatów kapitału”.

„W związku ze stwierdzeniem potężnego rozwoju socjalistycznej techniki w Polsce Ludowej, nasuwa się pytanie: co jest źródłem decydującym tych rewolucyjnych przeobrażeń w produkcji i technice naszego kraju?”

Po pierwsze: Zdobyć władzę przez lud polski, przez robotniczą klasę robotniczą. Nowe stosunki społeczne umożliwiły uruchomienie wszystkich sił wytwórczych. Znikł wszelki ślad bezrobocia inteligencji i ko-

szmarnym wspomnieniem tylko są słowa „nadprodukcja inteligencji”.

Po drugie: Pomoc Związku Radzieckiego (oklaski). Bez dostaw ze Związku Radzieckiego maszyn, urządzeń, wyposażenia całych fabryk, nie byłoby możliwe osiągnięcie takiego tempa rozwoju produkcji i takiego szybkiego tempa wzrostu techniki. Bez pomocy naukowo-technicznej Związku Radzieckiego nie moglibyśmy opanować w tak krótkim czasie nowych konstrukcji i nowych technologii”.

Formuje się nowe oblicze inteligencji technicznej

„Jakie czynniki wpłynęły i wpływają w pierwszym rzędzie na formowanie się nowego oblicza inteligencji technicznej w Polsce?”

Tymi wynikami są:

1 Szybki wzrost ilościowy i jakościowy kadr inteligencji technicznej, organizacja i rozwój placówek naukowo — badawczych.

2 Rozwój potężnego ruchu współzawodnictwa pracy i udział inteligencji technicznej w tym ruchu.

3 Rosnąca jedność moralna i polityczna narodu w walce o pokój i plan 6-letni, rozwój uczuć patriotycznych jako bodźca moralnego o wielkiej sile oddziaływania.

4 Krytyka i samokrytyka jako metoda twórczego oddziaływania na przyspieszenie postępu społecznego i produkcyjnego.

5 Warunki i bodźce materialne, wywierające swój wpływ na wydajność i dyscyplinę pracy.

Omówimy te czynniki w wymienionej kolejności.

W sprawie kadr. Sama technika nie wystarczy. Potrzebni są ludzie, którzy opanują technikę. Potrzebne są nie tylko kadry, posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje zawodowe, ale kadry świadome nowej, wielkiej roli społecznej, która mają do spełnienia, kadry związane z klasą robotniczą, patriotyczne i ofiarne.

W roku 1938 mieliśmy w politechnikach 7.500 studentów, obecnie mamy ich ponad 33 tys. w politechnikach i ponad 11 tys. w wieczorowych szkołach inżynierskich.

Przed wojną mieliśmy 5 proc. synów i córek robotników i chłopów w szkołach wyższych technicznych, dziś — 70 proc. Liczba absolwentów wzrasta z roku na rok. W sumie dyplomy inżynierów w Polsce Ludowej otrzymało około 21 tys. inżynierów. Tytuły inżynierskie otrzymały setki zdolnych robotników i techników o dużej praktyce produkcyjnej. Liczby te będą narastać. W roku 1953 wieczorowe szkoły inżynierskie obejmujące górników, hutników i innych robotników i techników, dadzą już ponad 1.300 absolwentów.

Liczy wyżej podane należy zestawzić z cyfrą 687 absolwentów w roku 1938 oraz ze stanem inżynierów, których liczba w roku 1945 szacowana była na ok. 10—11 tysięcy. W roku 1938 było zaledwie 3 tys. uczniów w szkołach zawodowych o kierunku technicznym, w 1955 roku — 157 tysięcy”.

„Problem nowych i starych kadr uległ głębokiej zmianie. Nie przeciwstawiamy ich sobie wzajemnie. Wiemy, jakie są zalety i minusy starych kadr, wiemy, jakie są zalety i minusy młodych, niedoświadczonych kadr. Cześć starych kadr wciąż jeszcze jest niekiedy obarczona skłonnością do zapatrzenia się w przeszłość, do ugrząznięcia w przeszłości i nie dostrzegania nowych pierwiastków życia.

„Nazywa się to — mówią towarzysze Stalin — zatruciem

poczucia tego co nowe. Jest to bardzo poważna i niebezpieczna wada. Co do młodych kadr, to nie posiadają one — mówili tow. Stalin — rzecz jasna, tego doświadczenia, hartu, znajomości rzeczy, siły orientacji, jakie mają stare kadry, ale:

1) młode kadry stanowią większość,

2) są młode i nie grozi im na razie, że staną się niezdolne do pracy,

3) mają pod dostatkiem poczucia tego, co nowe, tę dobrą cechę każdego prawdziwego bolszewika,

4) rosną i uczą się tak szybko, rozwijają się tak gwałtownie, że niedaleki jest czas, kiedy dogonią kadry stare i kroczyć będą ramie przy ramieniu z nimi i staną się ich godną zmianą. A zatem zadanie polega nie na tym, by orientować się tylko na kadry stare, albo też tylko na nowe, ale na tym, aby włączyć kurs na skojarzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jedną wspólną orkiestrę pracy partii i państwa”.

Z zagadnieniem starych i młodych kadr łączy się również problem kadr partyjnych i bezpartyjnych. Szczególnie cennym zjawiskiem ostatniego roku jest wzrost aktywności bezpartyjnej części inteligencji technicznej, której w obecnych warunkach należy się szczególna troska i opieka. W ramach Frontu Narodowego bezpartyjni inżynierowie i technicy, bezpartyjna inteligencja w ogóle znajduje warunki dla takiego kształtowania swojej działalności zawodowej i społecznej, która najbardziej odpowiada ich obecnemu poziomowi rozwoju, ich obecnym ambicjom. Zdecydowanie zwalczać więc należy sekularski stosunek jaki do bezpartyjnych fachowców ujawnia się gdzieś i wyraża się w niższym szacowaniu ich zasług i osiągnięć produkcyjnych.

Tak samo zwalczać należy tolerowanie kultu niefachowości, niewłaściwego „papierowego doboru kadr, nieprzestrzegania zasady, że podstawowym kryterium znajomości człowieka jest ocena jego konkretnej działalności i wyników jego pracy.

Zdarza się niekiedy, że młodzi duchem fachowcy, starej daty są pionierami postępu technicznego i myśli postępowej, a młodzi i szybko awansowani wczorajsi nowatorzy wrastają w fotele, zamieniają się w biurokratów i hamują postęp techniczny. Podstawą naszego osądu jest ocena pracy w próbie ogniowej krytyki, ocena wyników w walce nowego przeciw starym, nie za biurkiem i w szumnych deklaracjach, lecz w praktycznej działalności, w walce o postęp techniczny, o rozwój współzawodnictwa pracy, o łamanie przestarzałych norm technicznych maszyn i urządzeń”.

W pierwszym okresie inżynierowie i technicy w produkcji nie doceniali konieczności i wagi współpracy z instytutami i pomocą instytutów naukowych. W ostatnim okresie nastąpił poważny przełom. Proces zbliżania nauki i produkcji dojrzał w na-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Rozkwit nauki i techniki, dobrobyt i szczęście narodu — oto zadania stojące przed inteligencją techniczną

(Dokończenie ze str. 3)

których dziedzinach na tyle, że istotnej wagi nabiera problem bieżącego i długofalowego planowania pracy placówek naukowych.

Był okres, w którym nauka nie nadążała za produkcją. Nastąpił okres, w którym nauka zbliżyła się do produkcji i należy przejść do okresu, w którym nauka zaczyna wyprzedzać produkcję i przysposobować przyszłe rozwiązania techniczne dla wielkich

zadań następnego planu 5-letniego. (oklaski)

Obok instytutów naukowo-badawczych, laboratoriów i zakładów doświadczalnych powstały po wojnie dziesiątki biur konstruktorskich, centralnych i zakładowych, dziesiątki biur projektowych, zatrudniających kilkadziesiąt tysięcy pracowników. Te pracownie odpowiednio wyposażone i udoskonalone stanowią kuźnię postępu technicznego.

— to nieubłagani wrogowie postępu technicznego. Konserwatyzm maskuje się często autorytetem nauki i techniki, wieloletnim doświadczeniem, konserwatyzm broni starych norm technicznych lub proponuje w ich miejsce nowe, lecz częściowo tylko odpowiadające naszym potrzebom i osiągnięciom współczesnej techniki. Widzimy to na przykładzie nie doprowadzonej do końca rewizji norm materiałów drewnianych, konstrukcji stalowych, norm na blachy stalowe — na dziesiątkach i setkach innych przykładów.

Prezydent Bierut postawił

na VII Plenum zagadnienie zwalczania tendencji do zrównania plac, sprawę właściwych bodźców do podnoszenia kwalifikacji. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do plac inżynierów i techników i będzie realizowane tak, aby uczeni, inżynierowie i technicy mogli z każdym rokiem otrzymywać lepsze warunki pracy, opieki zdrowotnej, mieszkaniowej, odpoczynku, rozrywek kulturalnych, aby zasłużyć dla państwa wynalazcy i racjonalizatorzy, uczeni i przodownicy pracy, mogli cieszyć się rosnącym uznaniem i szacunkiem całego narodu! (oklaski)

6. Doświadczenie pierwszych trzech lat planu 6-letniego a zwłaszcza 1952 roku wykazuje, że wysokie koszty inwestycji stanowią poważną przeszkodę dla właściwego rozwiązywania zadań gospodarki narodowej.

Nadmierne koszty powstają przede wszystkim wówczas, gdy podejmuje się nowe inwestycje zamiast możliwej rozbudowy i rekonstrukcji istniejących zakładów.

Wciąż brak jest dostatecznego stosowania krytyki i samokrytyki jako metody pracy w analizie projektów, przede wszystkim w samych biurach projektowych. Unikamy się na ogół publicznej dyskusji nawet na temat popełnianych, rażących i oczywistych dla każdego błędów. Duży wpływ na przestępy w projektach ma także lekkożytność inwestorów i obojętność wykonawców wobec niekiedy jawnych braków, wadliwości i rozrzutności w dostarczanej im dokumentacji technicznej.

Straty w cementcie, w cegle i wapnie są bardzo poważne. Niedostatecznie upowszechnione są dotąd już osiągnięte postępy w racjonalnym zużywaniu materiałów budo-

wlanych i w stosowaniu nowych materiałów budowlanych.

7. Na VII plenum Prezydent Bierut zwrócił szczególną uwagę na konieczność forsowania mechanizacji pracy.

Mimo postępu stwierdzić można poważne zaniedbania w zakresie malej mechanizacji, możliwej do wykonania prawie we wszystkich zakładach pracy systemem gospodarczym, kosztem małych nakładów inwestycyjnych lub ze środków obrotowych.

Nie została wykorzystana bardzo poważna ilość wniosków racjonalizacyjnych w zakresie malej mechanizacji.

Stąd wniosek: po to, by forsować małą mechanizację, należy wykorzystać wszystkie dotychczas zgłoszone usprawnienia i udoskonalenia, oraz drogą konkursów ankiet i propagandy technicznej — produkcyjnej spowodować ich dalszy, jeszcze poważniejszy napływ.

8. Ponieważ ilość uczniów w szkołach zawodowych wszelkiego typu jest w zasadzie wystarczająca, należy zwrócić uwagę na zagadnienia jakości nauczania.

Obowiązek każdego inżyniera

Wszystkie wymienione zadania znaleźć winny odbicie w planach usprawnień organizacyjnych — technicznych, sta nowiących nieodłączną część planu produkcyjnego każdego zakładu pracy.

Aktywny twórczy udział we właściwym opracowaniu tego planu na rok 1953 jest obowiązkiem każdego inżyniera i technika.

Przygotowaniu do tych prac winien towarzyszyć odpowiedni wysiłek samokształceniowy w celu poznania dróg i metod, jakimi rozwiązują analogiczne problemy produkcyjne i techniczne inżynierowie i technicy w Związku Radzieckim. Wykorzystanie, pogłębienie i rozpowszechnienie na wszystkie zakłady produkcyjne dokumentacji technicznej, przodujących metod pracy Związku Radzieckiego, gruntowne przestudiowanie i wykorzystanie doświadczeń radzieckiej organizacji pracy, organizowanie szkolenia i podnoszenia kwalifikacji na przykładzie przebiegających doświadczeń w tej dziedzinie Związku Radzieckiego, nieustanne śledzenie za wszystkim co się dzieje

w dziedzinie techniki i nauki w Związku Radzieckim, co jest nam dostępne dzięki bogatej literaturze technicznej i czasopiśmowemu sprawozdaniu do kraju — oto co stanowi o przyspieszeniu postępu technicznego, co znakomicie ułatwia przeskok od zacofania technicznego do nowoczesnej socjalistycznej techniki.

Ogłoszony program Frontu Narodowego zawiera już najbardziej ogólne wytyczne następnego planu 5-letniego, planu pełnej rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej, harmonijnego rozwoju przemysłu i rolnictwa, i na tej podstawie pełniejsze, co znacznie, aniżeli w planie 6-letnim, zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Punktem wyjścia dla programu prac nad przygotowaniem projektów tego planu jest dążność do ustalenia właściwych proporcji rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz ta kie określenie programu produkcji i postępu technicznego, które zapewni najwyższą wydajność społecznej pracy i najwyższy przyrost dochodu narodowego.

O większe wykorzystanie zasobów surowcowych i energetycznych

„Szeroka jest ziemia nasza, kapitały jej wielkie, zasoby niezmierne, wołające aby bez krzywdy były w najwyższym wymiarze dla wszystkich, dla pożytku i powodzenia ogólnego. Wola ludu przez organ jego reprezentacji w swym czasie objawi się z mocą wszechwładztwa ludu” — tak pisał wielki uczeń patrioty i rewolucjonisty Joachima Lelewele w roku 1836.

Wchodzimy w okres realizacji tych zapowiedzi, okres długofalowych prac nad pełnym uruchomieniem dzwigni rozwoju rolnictwa przez okiełznanie i podporządkowanie woli i potrzebom człowieka potężnych sił przyrody: sily wód, klimatu, wartości biologicznych gleby oraz drzemniących we wnętrzu naszej ziemi cennych, życiodajnych złóż rud, minerałów, paliw płynnych i gazu.

Przygotowanie planu 5-letniego wymaga usilnych prac w ciągu dwu najbliższych lat z udziałem 5. licznego sztabu naukowców, specjalistów techników, planistów i ekonomistów. Poziom techniki, jaki osiągnęliśmy w latach 1954-1955 zaważy rzecz jasna na odpowiednim rozwoju produkcji i techniki w pierwszych latach planu 1955-1960.

Zadaniem naszym jest więc nie tylko intensywne przy-

gotowanie projektów, związanych z opracowaniem następnego planu 5-letniego w oparciu o ogólne wytyczne podane w programie Frontu Narodowego. Naszym zadaniem jest również tak usprawnić codzienną pracę, tak szybko wdrożyć dostępne nam elementy postępu technicznego, aby móc w końcowym etapie planu 6-letniego nakreślić sobie w wielu dziedzinach zadania jeszcze śmielsze i piękniejsze niż te, które dziś się przed nami rysują. Jedność moralno-polityczna narodu, która w ramach frontu walki o realizację planu 6-letniego i następnego planu 5-letniego stanowi i stanowić będzie rosnącą siłę napędową naszego zwycięskiego rozwoju, zapewni szybszy postęp dobrobytu materialnego i rozwoju kultury.

Inteligencja techniczna odgrywa w tym procesie cementowania jedności narodu i realizacji planu 6-letniego i następnego planu pięcioletniego ogromną rolę. Związana z ludem, związana z klasą robotniczą, z masami pracującymi wsi, inteligencja ma przed sobą piękną drogę rozwojową, drogę, która oznacza rozkwit polskiej nauki, techniki, kultury i sztuki, dobrobyt i szczęście narodu! (oklaski)

W sprawie współzawodnictwa

Źródłem nieustannego postępu, siłą społeczną o ogromnym zasięgu jest rosnąca aktywność produkcyjna klasy robotniczej. Obecnie na bazie nowej techniki rozwija się nowa, wyższa forma współzawodnictwa pracy — ruch typu stachanowskiego, którego cechą jest nie tylko usprawnianie dotąd stosowanych metod pracy, głębokie zmiany w organizacji i technice produkcji. Twórcza krytyka i samokrytyka mas pracujących, ich swagarda — przodowników pracy, stwarza nieustanny bodziec dla kadr inżynierów i techników. Przyciąga i włącza te kadry do wspólnej z klasą robotniczą walki o pokonywanie trudności, o wykonywanie i przekraczanie planu.

Powstały w Polsce tysiące brygad — łączących inżynierów, techników i robotników. Do tych brygad przyłączają się dziś pracownicy nauki. Brygady te podejmują i rozwiązyują najtrudniejsze zadania techniczne i organizacyjne w danym zakładzie pracy. Brygada inżyniera Łukomskiego i towarzyszy w zakładach im. Dymitrowa w Warszawie opracowała nową konstrukcję ogromnika zaworowego. W pracach brał również udział pracownik Instytutu elektrotechniki. Oszczędność w dewizach wynosi 11 milionów złotych.

Brygada inż. Szarejko, technika kowalskiego i ślusarza Kolenborga w stoczni gdańskiej opracowała nowy proces technologiczny potokowego montażu rurociągów okrętowych. Zastosowanie ich w budowie trawlerów przyspieszyło prace o 50 proc.

Niezależnie od tego, dziesiątki tysięcy inżynierów i techników przyłączają się bezpośrednio do udziału w organizacji, kierownictwie i w upowszechnieniu metod masowego współzawodnictwa pracy, dając tym wyraz swojej społecznej aktywności, odczuwając ten proces jako wzajemne zbliżenie, żołnierski dowódców, jako realizację nowych stosunków między inżynierami, technikami i robotnikami w socjalistycznym zakładzie pracy.

Szczególnym elementem postępu technicznego, przejawem wspaniałych, nowych sił rozwoju społeczeństwa jest ruch masowego racjonalizatorstwa i wynalazczości. W roku 1948 było 2.200 zgłoszeń usprawnień, udoskonalień i wynalazków, w roku 1951 — 54 tysiące, a w pierwszej połowie 1952 roku — ponad 46 tysięcy.

Tradycje i patriotyzm

Nowoformująca się ludowa inteligencja techniczna tym się różni od starej przedwojennej inteligencji, że pracując dla narodu, a nie dla kosmopolitycznego kapitału może swój patriotyzm wyrazić w aktywnym stosunku do celów i zadań stawianych przez ludzi pracy i państwo ludowe. Ten patriotyzm wyraża się w głębokim przywiązaniu do swojego kraju, do jego postępowej kultury narodowej, do bogatych i małych dotąd oświeconych tradycji w dziedzinie osiągnięć nauki i techniki.

Polska jest krajem wielkich tradycji w górnictwie i hutnictwie. Badania nad rozwojem techniki w tych dziedzinach są poważnie zaniedbane. Tak samo są zaniedbane prace nad historią rozwoju techniki maszynowej w Polsce. Nowy stosunek do tych zagadnień umożliwił w krótkim czasie stwierdzenie osiągnięć ludu polskiego, jego wkładu w dziedzinę wynalazków i odkryć, które po-

zły w zapomnienie lub zostały przywłaszczone przez naukę kapitalistycznego zachodu. Mieliśmy utalentowanych konstruktorów samolotów i balonów, musieli oni jednak dostosować swoje możliwości do szczupłej bazy produkcyjnej. Mieliśmy pionierów rozwoju techniki filmowej i fotograficznej, nie brak było śmiałych konstruktorów i wynalazców w dziedzinie mechanizacji ciężkiej pracy. Ustrój kapitalistyczny dławiał te talenty, pozbawiał możliwości w pełni owocnej pracy, w wielu wypadkach krzywdził je i deptał.

Patriotyzm inteligencji technicznej wyraża się również w odrzuceniu wszystkich tych przywar i skrzywień psychicznych, które w świadomości mniej odpornych jednostek wdrażały bałwochwalczy, uniżony, skłócalczy stosunek polskiej burżuazji do wszystkiego, co przychodziło z zachodu, połączony z pogardą dla mas pracujących, dla własnego narodu.

Krytyka i samokrytyka

Do przeżytków kapitalistycznych w świadomości ludzi, obok kultu zachodniej techniki, należy również wybujały indywidualizm, egoistyczna ambicja, uchylanie się od zespołowości w pracy, lęk przed krytyką, siłą napędową, która w społeczeństwie socjalistycznym zwalcza tego rodzaju przeżytki, jest krytyka i samokrytyka, jako metoda i styl socjalistycznej pracy.

Prezydent Bierut mówił na VII Plenum o niebezpieczeństwie biurokratyzmu. Niebez-

pieczeństwo to istnieje także wśród inteligencji technicznej. Zdarzają się wśród techników i to dość liczne fakty unikania trudności zamiast stawiania im czoła, formalizowanie, zastępowanie czynnej interwencji biurokratyczną pisaniną, — podczas gdy problemy techniczne i produkcyjne należy rozwiązywać tak jak na polu bitwy w czasie wojny: przez mobilizację inicjatywy, odwagi i koncentrację wysiłków na najważniejszych odcinkach. (oklaski)

Konserwatyzm, biurokracja, formalizm, ślepa rutyna

Wielkie zadania 1953 roku

Pierwsze trzy lata planu 6-letniego stanowią okres niezwykle burzliwego narastania ilościowych elementów rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej.

1. Podjęto wszechstronny wysiłek w kierunku wdrożenia nowej techniki, opracowania ogromnej jak na nasze szczupłe kadry ilości nowych konstrukcji, nowej technologii, nowych wyrobów.

2. Podjęto wszechstronny wysiłek inwestycyjny we wszystkich dziedzinach produkcji. Wysiłkowi temu towarzyszy głęboka rewolucja w metodach i organizacji budownictwa, równocześnie jednak zarysowuje się szereg niedociągnięć, związanych z okresem burzliwego wzrostu, z nieodłącznymi dla takiego tempa cechami szturmowości i nie zawsze udanej improwizacji.

3. Podjęto wszechstronny wysiłek dla organizacji niezbędnych szkoleń w rozległych gałęziach i dyscyplinach wiedzy zawodowej i nauki.

Ze względów zrozumiałych towarzyszyły temu pokąsnemu ilościowo procesowi w dużej mierze także improwizacja, programy, płynność kadr pedagogicznych, niedostateczne wyposażenie materialno-techniczne, a tym samym niedostateczny poziom nauczania.

4. Organizacja wewnętrzna przedsiębiorstw i organizacja resortów nie nadążała i nie nadążyła w wielu wypadkach za bardzo szybkimi zmianami programów produkcyjnych, za wymogami technicznego kierownictwa w zakładach uruchamianych na podstawie dokumentacji i urządzeń o nie znanym u nas dotąd bardzo wysokim poziomie techniki.

W świetle tej sytuacji można sformułować następujące zadania na rok 1953 i najbliższe lata planu 6-letniego.

Rok 1953 winien być rokiem generalnego podciągania i wyrównywania szeregów na froncie produkcji.

Rok 1953 winien być rokiem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich odcinkach.

Rok 1953 winien więc być rokiem generalnego porządkowania inwestycji na wszystkich stadiach ich realizacji, rokiem walki o ich poważne potanie, o ich wysoką jakość.

W celu osiągnięcia jakościowych zmian w technice i organizacji produkcji należy skoncentrować nasze wysiłki i uogólnić nasze dotychczasowe doświadczenia.

1. Poważna część trudności w walce o wykonanie planu związana jest z niedostateczną koordynacją zaopatrzenia w surowce, w półfabrykaty, paliwa i energię przy równocześnie poważnym marnotrawstwie w zakładach zużywających te surowce.

Zadaniem w pierwszej kolejności na rok 1953, inżynierów i techników, zatrudnionych w gospodarce materialowej, w biurach konstruktorskich, w instytutach naukowo-badawczych i bezpośrednio w produkcji, jest podjęcie wszystkich środków, które umożliwią poważne zmniejszenie w roku 1953 zużycia surowców, półfabrykatów, paliwa i energii na jednostkę produkcji. Przestrzeganie i obniżenie ustalonych na rok 1953 norm winno mieć silną prawa w zakładach pracy.

2. Wobec niedostatecznego pogłębienia metod planowania wewnątrz — zakładowego oraz operatywnego planowania w skali centralnych zarządów i ministerstw, wobec niedostatecznego opanowania zagadnienia kooperacji międzyzakładowej, wobec licznych faktów zrywania terminów dostaw sprzętu, aparatury i maszyn, od czego zależą plany produkcyjne i inwestycyjne zakładów — odbiorców, należy położyć szczególny nacisk na uporządkowanie planowania wewnątrz — zakładowego i organizację służby dyspozytorskiej w zakładach pracy.

3. Zadaniem na rok 1953 jest uporządkowanie kontroli technicznej jakości we wszystkich zakładach pracy w Polsce, pełne wprowadzenie znakowania produktów, zniesienie anonimowości produkcji, uzależnienie zarobków od jakości wytworzonego produktu, detalu, półfabrykatu, stosowanie sankcji w stosunku do osób odpowiedzialnych za złą jakość produkcji zakładu.

4. Dyscyplina techniczna szwankuje na bardzo wielu odcinkach obsługi maszyn i urządzeń, ich konserwacji i remontu. Bazy remontowe są szczupłe i zaniedbane. Generalnie występuje zjawisko niedostatecznego zaopatrzenia w części zamienne.

Wprowadzenie instrukcji procesów technologicznych i niezwykle skrupulatna kontrola ich przestrzegania, stanowią podstawową dzwignię pokonania trudności na tym odcinku.

Upowszechnienie skróconych remontów szybkościowych, nie tylko jako elementu współzawodnictwa pracy, ale jako obowiązku każdego zakładu pracy, uwolni dla gospodarki narodowej poważne zdolności produkcyjne. Wydłużenie okresu międzyremontowego, przedłużenie żywotności maszyn i urządzeń, stanowi kolejną poważną rezerwę, możliwą do obliczenia i ustalenia w każdym zakładzie pracy.

5. Mimo poważnych postępów niedostatecznie wykorzystywane są istniejące zdolności produkcyjne. Konserwatyzm pokutujący jeszcze w dziedzinie norm technicznych urządzeń, maszyn, aparatury, kotłów, powoduje nie właściwe planowanie nowych inwestycji, mimo istnienia poważnych nie wykorzystanych możliwości w starych zakładach pracy.

Byli i tacy, którzy pogardliwy stosunek do starych maszyn i urządzeń przykrywali pseudorewolucyjnością, żądali usunięcia na złom przestarzałych i kosztownych w pracy urządzeń, jako że stanowią one rekwizyt kapitalistycznego okresu i nie mogą być wykorzystywane w postępowym socjalistycznym przemyśle. Towarzyszy Stalin takich właśnie „rewolucjonistów” nazywał ludźmi „określu jaskiniowego”.

Należy upowszechnić metodami propagandy technicznej — produkcyjnej oraz wszystkimi innymi środkami dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie łamania starych norm technicznych, w dziedzinie modernizacji i rekonstrukcji nawet najbardziej przestarzałych urządzeń.

Samochód osobowy ze złomu

Trzy sekcje: motorowa, łączności i strzelecka wchodzące w skład Klubu LPZ przy Zarządzie Grodzkim w Poznaniu powołały w dniu 29 ub. m. Radę Klubu. W skład jej weszli następujący członkowie: W. Kaczmarek — przewodniczący, B. Szpakowski — wiceprzewodniczący, S. Syniowski — sekretarz, S. Kaczmarek, J. Stefanowicz, J. Zieliński, H. Banaszak — członkowie.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: A. Rożka, W. Kozorowski, E. Kulawski, J. Kępiński, J. Skopiński, J. Szatkowski, A. Andrzejewski, Lidia Mazurek i Pelagia Staszczyńska.

Najbardziej aktywną jest dotychczas sekcja motorowa. Posiada ona swój warsztat remontowy - montażowy, w którym członkowie sekcji odbywają co tydzień zajęcia praktyczne.

W związku ze zbliżającym się drugim z kolei Tygodniem LPZ, który rozpocznie się w dniu 5 bm., poznańska LPZ organizuje wystawę odtwarzającą jej dotychczasowy dorobek. Ekspozycja na tę wystawę wykonali członkowie Sekcji Klubu. Na uwagę zasługują będą części silników i ich przekrojów oraz wyremontowane we własnym zakresie i ze złomu zmontowane 4-cylindrowe samochody osobowe „Opel-Kadet”. Samochód ten stanowił bezdługo własność sekcji i zapoczątkuje własny park samochodowy. W roku 1953 przewiduje się znaczne rozszerzenie tego parku, a tym samym popularizowanie w szerszym zakresie sportu motorowego, znajdującego coraz więcej entuzjastów wśród ludzi pracy Poznania. (Ro)

Na boiskach i bieżniach

W spotkaniach o wejście do ligi szkolnej w siatkówkę SKS — Państw. Liceum Pedagogiczne — Sulechów pokonało drużynę Państw. Liceum Wychowawczyń Przedzko 3:0, a w koszu 46:14.

Trójmecz motocyklistów-żużlowców: Kolejarz — Rawicz, Budowlani — Warszawa i Stal — Ostrów wygrali pewnie na własnym terenie rawiczscy Kolejarze — 28 pkt. przed Budowlanymi — 14 pkt i Stalą — 12 pkt. Najlepszy czas dnia uzyskał Raniżewski (Bud.) 1.31.0 min., wygrywając jednocześnie wszystkie biegi. Drugim miejscem podzielił się Kapała i Spychała uzyskując po 8 pkt.

Głos SPORTOWY

Zrealizowane marzenia

Jesteśmy świadkami ogromnego rozwoju kultury fizycznej w naszym kraju, rozwoju o jakim nam się dawniej nawet nie śniło. Rozmach ten i zapal, z jakim młodzież polska wkroczyła w tę dla wszystkich teraz dostępną dziedzinę kultury człowieka, oparte są na racjonalnych i teoretycznych podstawach, wykluczających wszelką przypadkowość.

Oto przed paroma dniami otwarto w Szczecinie Technikum Wychowania Fizycznego. Uczęszcza do niego 106 chłopców i 20 dziewcząt, w olbrzymiej większości synowie i córki młodych robotników. 80 słuchaczy tej uczelni to młodzież spoza Szczecina.

Jedną z uczennic — Urszula Gnacowska z Gryfina (woj. szczecińskiego), córka robotnika oświadczyła: „Zawsze marzyłam, aby pracować w dziedzinie wychowania fizycznego. Dzięki trosce władz Polskiej Ludowej o rozwój kultury fizycznej, marzenie moje ziszcilo się”.

Arkadiusz Tomczyk, pochodzący z województwa białostockiego jest przewodniczącym zarządu szkolnego ZMP. „Jestem sierotą i muszę wyrazić głęboką wdzięczność władzom Polskiej Ludowej,

które dały mi możliwość bezpłatnego kształcenia się w wybranym przeze mnie zawodzie — powiedział Tomczyk. — Mieszkam w doskonałym internacie, pobieram stypendium i korzystam z nauki w warunkach o jakich nie śniłem”.

Technikum szczecińskie to poważny instrument naszej polskiej, współczesnej kultury fizycznej. Jak powiedział dyrektor Technikum Kondratowicz: „W warunkach, jakie stworzyła Polska Ludowa dla rozwoju kultury fizycznej, możliwe było otwarcie szkół kształcących nowe kadry nauczycieli wychowania fizycznego.” (n)

3×4:1 w hokeju

Hokeiści kończąc finałowe spotkania o mistrzostwo Polski nie zamierzają zejść z boiska przed, dopóki ich do tego nie zmuszą warunki atmosferyczne. Przygotowują więc w Gnieźnie mecz reprezentacyjny ZS Kolejarz z kadrą narodową, a GWKS spotkania propagandowe na Wybrzeżu.

Ubiegła niedziela umocniła pozycję gnieźnieńskiej Spójni w walce o tytuł mistrza. Pokonała ona Stal — Siemianowice 8:1. Poznańska Stal potknęła się w gródzie Kopernika, gdzie z Kolejarzem uzyskała wynik bezbramkowy.

W trzech spotkaniach o puchar WKFF, padły identyczne wyniki 4:1, a więc GWKS wygrał ze Spojnią II, Unia — Środa, która obecnie zmieniła barwy na Kolejarza, pokonała Stal II, a Ogniwko (Gn) — Kolejarza (Pz).

Trójmecz żużlowy

Motocykliści gnieźnieńscy zorganizowali trójmecz żużlowy, przeznaczając czysty zysk na SFOS. Zwycięstwo odniosła gnieźnieńska Spojnia — 21 pkt., nad Stalą — Gorzów — 18 pkt. i Stalą — Ostrów — 12 pkt. Nowy rekord toru uzyskał Olewski (Gniezno) 1,50 min.

Mistrz maratonu Edwin Kozera mówi:

Bezpośrednio po niedzielnym maratonie rozmawialiśmy z Kozera.

— Jaka była trasa? — pytamy na wstępie, wyraźnie zadowolonego z sukcesu, lecz jednocześnie i zmęczonego biegacza.

— Fatalna — brzmi odpowiedź. — W dodatku walczyliśmy z dość ostrym wiatrem. W maratonie uczestniczyłem od 1948 r. W roku ub. zdobyłem wicemistrzostwo Polski; liczyłem, że poprawię swój czas — tymczasem trasa i warunki atmosferyczne przekreśliły moje rachuby.

— Jak było na trasie, kto prowadził bieg? Bezpośrednio



Edwin Kozera

po wyjściu z boiska WOSS objąłem prowadzenie i nie oddałem go w ogóle, jakkolwiek zagrażał mi Osiński i Gerwazik, których ataki odparłem po kilku silniejszych sprintach.

A teraz kilka szczegółów z życia i treningu 28-letniego Kozery. Reprezentuje on barwy Kolejarza, jakkolwiek jest rolnikiem w Czarnkowie. Pracuje ciężko w rodzinnym gospodarstwie, gdyż wstaje o godz. 4 i pracuje do wieczora. Do maratonu przygotowywał się od trzech miesięcy, przebiegając niemal codziennie trasę około 15 km.

Zwycięstwem tegorocznym nie myślał zamknąć swojej kariery sportowej, lecz nadal obok maratonu zamierzał uczestniczyć w biegach długodystansowych. Za dwa tygodnie stanę do próby pobicia rekordu Polski w biegu godzinowym.

2 dalsze rekordy świata polskich pilotek

Międzynarodowa Federacja Lotnicza zatwierdziła dwa szybocowe rekordy świata w kategorii szyboców wielomiejscowych, ustanowione przez polską pilotkę Wandę Szemplińską (Liga Lotnicza).

Pilotka ta rekordy osiągnęła na szybowcu polskiej konstrukcji „Żuraw” SP-1226. Pierwszy rekord ustanowiła dnia 5 VI 51 roku w przebiegu docelowo-powrotnym na trasie Warszawa—Siedlce—Warszawa, przelatując 164 km 600 m, a drugi — dnia 17 VI 51 r. na trójkącie Warszawa—Tuszę—Kolbiel — Warszawa, osiągając szybkość 57 km 833 na godzinę.

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (MEZCZYN) przyjmie zaraz na dobrych warunkach SPÓŁDZIELNIA PRACY „JEDNOSTKA ROBOTNICZA” W POZNANIU, AL. MARCINKOWSKIEGO 7. K2116

SPAWACZY I KOWALY lub chętnych do przeszkolenia w tych zawodach, NITERÓW, HYDRAULIKÓW I RURARZY przyjmie natychmiast do pracy STOCZNIA SZCZECIŃSKA. — Warunki pracy i płacy według umowy zbiorowej. Zamieszkałym zapewnia się miejsce w hotelu robotniczym, Stocznia na miejscu. — Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr STOCZNIA SZCZECIŃSKIEJ, SZCZECIN, UL. HUTNICZA 1. K2121

INŻYNIER TECHNOLOGA TECHNOLOGA praktyka dziedziny samochodowej BLACHARZ, LAKIERNIKÓW na karoserie samochodów osobowych oraz KIER. KSIĘGOWOŚCI FINANSOWEJ zatrudni a WOSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE W POZNANIU, UL. WAWRZYŃSKA 43. Warunki do omówienia w godzinach 8—13. K2127

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH przyjmie „SPEDYTOR”, POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 89. K2130

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ze specjalnością produkcji urządzeń myślnych, spichrzowych, piekarniczych, elektrycznych i mechanicznych przyjmie zaraz ZARZĄD PRZEMYSŁU MASZYN I URZĄDZENI MŁYŃSKICH SPICHRZOWYCH I PIEKARNICZNYCH W POZNANIU, PLAC WOLNOŚCI 6. 144632

Wykwalifikowanych: WERYFIKATORA, ŁAKARZA, INŻYNIERÓW, PROJEKTANTÓW zatrudni natychmiast BIURO PROJEKTÓW WODNO-MELIOR., POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 138. 143926

STRAŻNICY (STRÓŻE), TAKŻE EMERYCI, RENCISCI I INWALIDZI potrzebni zaraz. — Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „OCHRONA OBIEKTÓW” W POZNANIU, UL. KRASZEWSKIEGO 4. K2111

INSTRUKTORKE KRAWIECZYZNY (taśmowej) oraz pracownika do hodowli świń przyjmie PAŃSTW. ZAKŁAD WYCHOWAWCZY W CEREKIEWIC, POZNAŃ, WROCŁAWSKIEGO 138. K2119

MURARZY SZAMOTOWYCH — KOMINOWYCH I ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych na Dolny i Górny Śląsk. Hotele, delegacje służbowe i ciężkość pracy zapewniają. — Zgłoszenia przyjmują: ZJEDNOCZENIE BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH — Sekcja Personalna — WROCŁAW, ZAUŁEK PODKUTNICY 10—12 I POZNAŃ, STARY RYNEK 73. K2122

RZEMIEŚNIKÓW METALOWCÓW I ROBOTNIKÓW, TAK MEZCZYN jak I KOBIECY przyjmie DZIELNIA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W SZCZECINIE, do pracy na terenie całego szczecińskiego okręgu dystrykcyjnego. Pracownicy otrzymują uposażenie zasadnicze według stawek P. K. P. oraz premie, wysokość której uzależniona jest od wydajności pracy, niezależnie od tego pracownicy otrzymują świadczenia w postaci umundurowania i butów oraz deputat węglowy dwa nacie bezpłatnych biletów kolejowych rocznie dla pracownika i trzy dla członków rodzin oraz 80% zniżka na przejazdy koleją. Chętni do odbycia szkolenia mają możliwość oszacowania wyższego stanowiska. Zainteresowani winni zgłaszać się w REFERATACH ZATRUDNIENIA POWIATOWYCH (MIEJSKICH) RAD NARODOWYCH. K2120

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Chemiczna Pralnia i Farbiarnia przyjmuje

do prania — bieliznę

do czyszczenia — odzież roboczą i ochronną

Termin: 10 dni

Zakład I — ul. Langiewicza 2 — Tel. 37-27

K2128

Kiedy nurek czasopisma MODA i ŻYCIE

W modzie i życiu nurek czasopisma MODA i ŻYCIE. W modzie i życiu nurek czasopisma MODA i ŻYCIE. W modzie i życiu nurek czasopisma MODA i ŻYCIE.

Duży komfortowy pokój przy należnościach: dzielnicy willej. Poznań, zamieszkałym na podobny Warszawa lub Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla 14478g.

Szuka lokalu

Pokoju poszukuje samotna zraz za zwrot kosztów remontu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14437g.

Student spokojny szuka pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14425g.

Pracująca po studiach szuka pokoju zaraz. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14423g.

Pokoju kuchnia za zwrotem remontu poszukuje. — Oferty Głos Wiko dla 14409g.

Pustego pokoju spiesznie szukam Ewli, zwrot kosztów remontu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14470g.

Pokoju z pianinem poszukuje absolwent U. P. Kosmowski, Poznań, Matejki 6 m. 1a. 14463g

Panią pracującą poszukuje pokój meblowany, ewli. wspólnego śródmieście, 14448g. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14448g.

Prania, sprzątania poszukuje Oferty Głos Wiko, dla 14444g

Pokoju z kuchnią poszukuje. Zwrot kosztów remontu Oferty Głos Wiko, dla 14491g

Zguby

Zgubiono legitymację służbową PKP nr 58645. Zw Zawodowego Kolejarza, tramwajowa, ZMP, karte meldunkową, Czesław Hoff, Poznań, Czerwonej Armii 11. 14440g

Dnia 27 września 1952 r. zmarł nagle, śp.

mgr Jan Lilpop

członek Zarządu Wojew. Związku Zrzeszeń Prywatnych Handlu i Usług, prezes Rady Oddziału Zakładu Wiedzy Handlowej

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na Powązkach przypuszczalnie w piątek, 3 października 1952 r.

Wojewódzki Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu K2131

Wolne posady

Wolność zaraz potrzebny, Poznań, Dzierżyńskiego 146/148 telefon 45-78. 14371g

Cieladnik piekarski potrzebny zaraz, Poznań, Szmarzewskiego 11. 14433g

Ucznia krawieckiego przyjmie, Poznań Fabryczna 1 m. 10. 14432g

Pomoc domowa potrzebna zaraz, najchętniej z prowincji, Poznań ul. Chopina 2 m. 1. 14430g

Robotnik młodszy do wstąpienia zabawek drewnianych potrzebny Poznań Dąbrowskiego 79. 14421g

Malarz poszukuje, Zgłoszenia: Poznań Rybaki 10 m. 3. 14419g

Kiów samotny rolnik potrzebuje gospodarstwo rolne. — Oferty Głos Wiko dla 14407g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Oczka podnoszące dam prace w dom Oferty Głos Wielkopolski dla 14449g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Pomoc domowa uczciwa, zaraz potrzebna Dobre warunki, Poznań-Solacz ul. Podolska 4, parter. 14457g

Ogłoszenia

drobne do „Głosu Wielkopolskiego”

przywijają prócz naszego Biura Ogłoszeń także

wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Osobiste

Za długiej żony Pelagii Korałewskiej, zamieszkałej Poznań, Wiśniowa 64 m. 31 — nie odpowiada, Ludwik Korałewski. 14408g

Sorzedaże

Aparat radiowy, 8-lampowy, 7-zakresowy, powiększający maobrazkowy, aparat fotograficzny kompletny, sprzedam, Poznań Czerwonej Armii 23, Ofertę 14402g

Goród owocowy 400 m², Osiędzie Warszawskie spiesznie sprzedam, Poznań Konika 5, I p., front. 14413g

Wille 2-pietrowa, ogrodem, ulica Palacza, sprzedam. — Oferty Głos Wiko dla 14424g.

Wózek dziecięcy autka koszykowe spacerowy wózek czeski na łożyskach kulowych poleciaja Bracia Chojnacy Poznań Wrocławska 25 K2105

Parcela przy Promieniowej, druga na Winiarach sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Adres wydane Głos Wiko nr 14439g

Maszynę szpilkową „Singer” sprzedam, Poznań Różana 23, m. 4. 14436g

Silnik elektryczny, 4,4 KW, 380 V, zmienny sprzedam, Poznań Koszkińskiego 13, m. 1. 14435g

Przyrządek 2-kolorowy, 1/2-tonowy, kłutą sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 291 m. 6. 14426g

Parcela sprzedam oparkowaną wodą, drzewa przy Promieniowej. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14414g

Dwie platformy 5-tonowe bez ogumienia, 1 platforma 2,5-tonowa z ogumieniem, sprzedam Poznań Szmarzewskiego 9, telefon 48-67. 14447g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl „Victoria”, 500 — przyczepka sprzedam, Poznań, Hłubna 17 m. 8. 14469g

Białą szpilkę tanio sprzedam Poznań Karwowskiego 7, m. 5. 14464g

Skórki kuny (tumaki) sprzedam Żabikowo Poznańska 7, Giermański. 14460g

Kamienice komfortowa 190000, kamienice handlowa 75000, duża 32000, parcele przy tramwaju 24000 druga 16000 sprzedam Gruszczyński Poznań, Wawrzyniaka 22. 14450g

Samochód Opel 1.3 i sprzedam Poznań Garbary 95, m. 2. 14451g

Maszynę „Singer” damska i krawiecką, sprzedam, Poznań Kraszewskiego 13 m. 7. 14455g

Wózek (autko) mały używane sprzedam Poznań, Dzierżyńskiego 161/3, m. 2. 14458g

Drzewa 50 m², węgla drzewnego do samochodu 1000 kg sprzedam, Poznań Szmarzewskiego 9, tel. 48-67. 14446g

Dwie krowy mleczne sprzedam łożyskowy, Poznań-Zełazna, Dzierżyńska 19. 14445g

Futro karakulowe i leżankę sprzedam Poznań Konopnickiej 11. 14443g

Wózek koszykowy wózek czeski sprzedam, Poznań Gwardii Ludowej 33 m. 10. 14481g

Kamienice składami wille o grodach, parcele wille 760 m² oparkowaną drzewami, blisko tramwaju, ulicy Grunwaldzkiej, 5 m² drzewami na ogrodzonym, przy Poznaniu sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 14482g

Kamienice komfortowa, idealna, połowa lub wille do 130000 spiesznie kupie Nowak, Poznań Wyspiańskiego 16. 14482g

Zamiana

Akordion 80-basowy, nowy, zamienię na pianino, Poznań, Rokossowskiego 188, m. 7. 14434g

Pokój balkonem ładny 4 piętro, zamienię na pokój kuchnia, najwyżej 2 piętro Adres wskazać Gł. Wiko, dla 14416g.

Pokój kuchnia, samodzielnie, śródmieście zamienię na 2 pokoje kuchnia. Oferty Głos Wielkopolski dla 14412g

Duży pokój duża kuchnia, Puszczykowie, słoneczne bardzo ładne zamienię na podobne lub 2 pokoje kuchnia, Poznań. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14462g.

1 1/2 pokoju kuchnia, samodzielnie, zamienię na 2 pokoje kuchnia Poznań Promieniowa 114 m. 1. 14461g

Mały pokój śródmieściu zamienię na podobny. — Oferty Głos Wiko, dla 14454g.

Kupna

Radio dobre kupię. — Oferty Głos Wiko dla 14418g.

Kantynki 10 × 12 lub 12 × 12 kupię Oferty Głos Wielkopolski 14452g

Parcelę okolicz Poznań kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 14442g.

Okretnie w dobrym stanie kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 18072p

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek kupię, Oferty Głos Wiko, dla 14489g

Kamienice komfortowa, idealna, połowa lub wille do 130000 spiesznie kupie Nowak, Poznań Wyspiańskiego 16. 14482g

Handlowe

Najmłodniejsze kapelusze damskie, przeróbki, polecia Borowicz, Poznań Ślusarska 3 — blisko Starego Rynku dołcie Wielka — Wozna. 14468g

Melania

Pogrzeb odbędzie się w

czwartek, dnia 2 października

o godz. 11.50 z kościoła cmentarza na

Junikowie.

W ciężkim

smutku pogrzebna

matka i rodzina

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Poznań 14318g

Z Ziemi Lubuskiej

Na pierwszej tegorocznej sesji PRN w Żarach powołano Komisję Porządku Publicznego. Początkowo Komisja nie wykazywała prawie żadnej działalności. Dopiero w kwietniu br. skontrolowano pracę Referatu Społeczno-Administracyjnego oraz zajęto się rodzinami cyganek, pomagając im w znalezieniu stałego zajęcia. Obecnie Komisja jako jedyna w Prezydium PRN w Żarach regularnie wykonuje swoje plany.

Ostatnio wyróżniono Żarską Spółdzielnię Pracy im. Dąb, zatrudniającą ponad 200 osób. Ogółem w powiecie żarskim istnieje 8 spółdzielni pracy oraz 24 punkty usługowe.

85 proc. gromad w powiecie żarskim ma już światło elektryczne. Ponad 90 proc. szkół podstawowych i średnich jest zelektryfikowanych i zradiofonizowanych. 22% gromad posiada łączność telefoniczną z miastem powiatowym. (eIE)

Załoga Stocznicy Rzesznej w Głogowie wykonała przedterminowo plan produkcyjny I i II dekady września. Na wyróżnienie zasługuje dział mechaniczny, w którym połowa załogi składa się z młodzieży. (ZA)

Spółdzielnia Inwalidów w Gorzowie otworzyła przy ul. Wybickiego warsztat, w którym naprawia się sprzęt elektryczny. (Ska)

Załoga kopalni „Henryk” zwróciła baczna uwagę na rytmikę pracy. Sytuacja, kiedy kopalnia w pierwszych dwóch dekadach wykazywała znaczny spadek wykonawstwa dziennych planów, należy już do przeszłości.

Dzięki zobowiązaniom podjętym ostatnio dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) oraz programu wyborczego Frontu Narodowego, wykonanie dziennych planów produkcji poważnie wzrosło i wynosi w chwili obecnej przeciętnie 105 procent. (eIE)

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

Bogactwo pokarmowe w liściach buraczanych

Mgr inż. K. Jankiewicz

Wśród pasz, jakie nam dostarcza okres jesieni, czołową paszą są liście buraków cukrowych. Liście buraczane przy dużej ich wartości paszowej, w gospodarstwach uprawiających znaczniejsze powierzchnie buraka cukrowego stanowią poważną bazę paszową. Według danych cyfrowych

Nazwa paszy (plon z jednego ha)	zawartość strawnego białka w proc.	Wartość skrobiowa w proc.
Liście buraka cukrowego	1,6	7,8
Liście buraka pastewnego	1,3	6,6
Liście marchwi	1,6	8,5
Kwikonka konieczyna	0,7	9,2
Kukurydza zielona	0,4	9,4
Koński zab	0,3	9,4
Korzenie buraka pastewnego	0,3	8,5
Korzenie brukwi	0,2	8,0
Korzenie marchwi pastewnej	0,2	8,4
Wyłoki buraczane	0,2	4,5

Z liczb tych widzimy, że liście buraczane pod względem wartości białka dorównują świeżej konieczynie czerwonej, a znacznie przewyższają pod tym względem wiele innych pasz.

Rodzaj paszy (z 1 ha)	Masy zielonej (w q)	strawnego białka	wartości skrobiowych
Liście buraka	170	2,7	13,8
Inkarnatka	140	2,1	12,6
Lubin pastewny	200	2,4	12,6

Przy plonie 170 kwintali z ha liści buraczanych, zarówno pod względem ilości zawartego w tym plonie białka, jak i zawartości skrobiowych, liście znacznie przewyższają jak widzimy inkarnatkę i lubin pastewny. Liście buraczane stanowią więc cenną paszę, nadającą się do spasilania w okresie zbioru buraków, a zakiszone zwiększają zasoby paszy na okres zimowy i wczesną wiosnę, aż do czasu użytkowania nowych zielonek. Na wartość pastewną liści buraczanych duży wpływ ma ich czystość, ta zaś w znacznej mierze zależy od pogody podczas sprzątu buraków oraz sposobu zbioru.

Liście w stanie świeżym spasilamy w okresie 2-3 tygodni po zbiorze. Często błądzący, wzdęcia, katar, feli, oraz inne choroby

Pod względem zaś wartości skrobiowej liście buraczane niewiele ustępują konieczynie czerwonej i innym paszom, odznaczającym się dużą zawartością węglowodanów.

roby przewodu pokarmowego powodowane są przez zanieczyszczenia liści. Dlatego też przed skarmianiem i silosowaniem należy liście dobrze przetrząsnąć. Walka z chorobami i szkodnikami buraków jest nie tylko obroną przed obniżką wydajności cukru, lecz równocześnie przed obniżką wartości pastewnych liści buraczanych. Zbyt jednostronne spasilanie dużych ilości liści jest również niewskazane, gdyż powoduje ono ujemne skutki. Jako zasadę trzeba przyjąć, że na każde 5 kg świeżych liści kiszonych liści dawać 0,5 do 1 kg paszy sieniastej oraz 10 g fosforanu wapnia lub kredy szlamowanej.

W praktyce ustalone zostały następujące dawki świeżych i kiszonych liści: krowom mlecznym na dzień i sztukę 15-40 kg; młodym bydło 20 kg, koniom 8-15 kg, owcom i kozom 3-4 kg, świnom 3 kg.



Wojewódzki zjazd redaktorów gazetek gromadzkich i korespondentów wiejskich obradował w Poznaniu

Przed młynem w gminie Stare Miasto stało kilkadziesiąt furmanek naladowanych zbożem do przełamu. Już z daleka dołatywały odgłosy sprzeczki między kierownikiem młyna a okolicznymi chłopami, którzy właśnie dowiedzieli się, że młyn jest nieczynny z braku koksu. Stracił tyle czasu na jazdę i co teraz? Przecież był to jedyny pracujący młyn w tym dużym okręgu. Niedociągnięcie to zauważył korespondent wiejski, który natychmiast wysłał wzmiankę do gazety. Rezultaty nie dały długo na siebie czekać. Gazeta skrytykowała ostro winnych niedopatrzeń i wkrótce młyn ruszył pełną parą. Podobnych korzyści z korespondencji jest wiele.

Tak mówił jeden z korespondentów w sali Domu Prasy w Poznaniu, gdzie odbył się w ub. niedzielę wojewódzki zjazd redaktorów gazetek gromadzkich i korespondentów wiejskich, zorganizowany przez redakcję „Gazety Poznańskiej” i Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej. Jak wynikało z tej narady, gazetki speł-

nają coraz to większą rolę. Odzwierciedlają one życie gromad, krytykują kumoterstwo, biurokrację, wszelkie błędy i niedomagania, mobilizują wieś do zwiększenia produkcji rolnej i realizowania obowiązków wobec państwa.

O zadaniach ciążących na redaktorach gazetek gromadzkich i korespondentach wiejskich, mówił podczas narady kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Krasucki.

Podkreślił on m. in., że w gazetkach gromadzkich należy w jeszcze większym stopniu wyjaśniać wszelkie zasadnicze sprawy, odpowiadać na wahania i wątpliwości, demaskować machinacje kulaków, szkodników i sabotażystów. Trzeba też ostro rozprawiać się z plotkami fabrykowanymi najczęściej przez kulaków, którzy rozsiewając je chcą wprowadzić zamieszanie w naszym życiu gospodarczym. Korespondenci winni również ostrzej niż dotąd krytykować braki i niedociągnięcia, uczyć ludzi odpowiedzialności, tłumaczyć trudności i wskazywać drogę do ich przezwyciężenia.

Duża rola przypada korespondentom w wyjaśnianiu programu wyborczego Frontu Narodowego. Program ten przepojony jest troską o siłę naszej Ojczyzny, coraz to szybszy rozwój polskiego przemysłu, rolnictwa, kultury i innych dziedzin gospodarki; program ten wytycza drogę do dalszej poprawy warunków materialnych człowieka, w trosce o lepsze zaspokojenie jego potrzeb materialnych. Program wyborczy jest programem całego narodu, programem przeciwnym do dalszej poprawy warunków materialnych człowieka, w trosce o lepsze zaspokojenie jego potrzeb materialnych. Program wyborczy jest programem całego narodu, programem przeciwnym do dalszej poprawy warunków materialnych człowieka, w trosce o lepsze zaspokojenie jego potrzeb materialnych.

W czasie narady korespondenci szeroko omówili dotychczasowe doświadczenia w terenie, zwracając szczególną uwagę na korzyści, jakie dają gazetki ścienne gromadom. Konferencja wykazała szybki rozwój sieci korespondentów i wzrost liczby redaktorów gazetek ściennych w województwie poznańskim; pokazała raz jeszcze, że w terenie rośnie nowy typ korespondentów działaczy społecznych, patrzących czujnym okiem na wszystkie sprawy niweczających za-

Gdy rada zakładowa właściwie pracuje

W hucie szkła w Kunicach Żarskich działo się źle. Nie wyrabiano bowiem w pełni planów produkcyjnych. Ale też praca ówczesnej Rady była zła.

Nie było współpracy z dyrekcją, ani pracy uświadamiającej.

Sytuacja taka trwała aż do kwietnia br., to znaczy do chwili wyborów nowej Rady. Powołano nowe grupy związkowe, a istniejące — ożywi-

no. Coraz częściej odbywały się narady wytwórcze, zebrania i rozmowy indywidualne. Wyniki tej pracy nie dały na siebie długo czekać. W maju br. wykonano plan już w 105,2 proc., a w czerwcu — 111,4 proc. Liczba załogi jest taka sama jak w pierwszym kwartale. (eIE)

31 pomysłów racjonalizatorskich w jednym roku

W Zakładach M-12 w Świebodzinie notuje się stały wzrost liczby racjonalizatorów i pomysłów racjonalizatorskich. Wpływa na to przede wszystkim sprawną pracę komisji rozpatrującej wnioski oraz stała opieka i pomoc techniczna inż. Pałuckiego.

W roku bieżącym 27 pomysłów racjonalizatorskich pracowników Zakładów przyniosło około 130 tysięcy złotych oszczędności. Obecnie rozpatruje się dalszych 13 wniosków racjonalizatorskich.

Czołowym racjonalizatorem Zakładów jest młody **Konstanty Piotrowicz**, który w ciągu obecnego roku zgłosił już 31 pomysłów usprawniających. Piotrowicz otrzymał od CZPM odznakę racjonalizatora.

Ruchowi wynalazczości można by nadać bardziej zorganizowane formy i więcej rozmachu, gdyby ożywił swą działalność zorganizowany w początkach bieżącego roku klub techniki i racjonalizacji, który do tej pory nie wykazał niestety większej aktywności. (Ska)

DZIEŃ POZNANIA

• Polski Związek Filatelistów — Oddział Poznański organizuje od 9 listopada do 9 grudnia br. wystawę filatelistyczną.

• 1 października br. opuszcza Poznań baletmistrz Państwowej Opery im. St. Moniuszki — prof. Leon Wojciński. Poznań żegna również primaballerinę — Marię Krzyszkowską. Oboje odchodzą do Warszawy.

• W Poznaniu odbyło się poszerzone plenium Prezydium Zarządu Oddziału Miejskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. W obradach, które miały na celu omówienie ogólnopolskiej narady przedrujących nauczycieli, udział wzięli: przewodniczący zakładowych organizacji związkowych przy szkołach, dyrektorzy szkół zawodowych i ogólnokształcących oraz aktywni związkowcy.

• Wydział Zdrowia DOKP w Poznaniu zorganizował centralne kursy laborantów fizykoterapeutycznych. Pierwszy 6-tygodniowy kurs, prowadzony pod kierunkiem dr. Bronisława Krajinika, ukończyło 15 słuchaczy, w tym 10 kobiet. Na trwający obecnie drugi tego rodzaju kurs uczęszcza 17 laborantek z poszczególnych okręgów dyrekcyjnych PKP.

• „Orbis” organizuje wycieczkę pociągami turystycznym z Poznania do Nowej Huty i Krakowa. Wyjazd z Poznania 18 października br., powrót 26 października br. Koszt udziału 65 zł. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis”, plac Wolności 3.

Młodzież zbiera złom

Szkoły woj. zielonogórskiego energicznie zabraly się do zbioru złomu i odpadków użytkowych. W przedrującej w tej akcji szkole podstawowej w gromadzie Pławidła (pow. rzepliński) każdy uczeń zebrał przedmiotów 97,5 kg odpadków. Nauczyciel Bągiński, który specjalnie zajmował się tą akcją, otrzymał od Centrali Odpadków Użytkowych nagrodę pieniężną w wysokości 1500 zł.

Na drugim miejscu w województwie znalazła się szkoła w gromadzie Szumiąca (pow. międzyszycki). Tutaj każdy uczeń zebrał przeciętnie 73,3 kg odpadków. Z nauczycieli wyróżnił się w tej akcji: Józef Szkolicki z Szumiącej, Władysław Woronowicz z gromady Białków, pow. Rzepin, Stanisław Cwirko z gromady Brody, pow. Zary, Stanisław Bartkowiak z powiatu Koźuchów, M. Dorocińska z gromady Osady Wilcze, pow. Sulechów, Jadwiga Naberska z Łagowca, pow. Międzyrzecz, B. Śliżen z Rokietnicy, pow. Świebodzin, Ksenia Kiszka z Zielonogóry, pow. Międzyrzecz i N. Kollarski z Kargowej, pow. Sulechów. (Ska)

Z Wielkopolski

Na ostatniej konferencji nauczycielskiej w Rawiczu podjęto uchwałę o uruchomieniu we wszystkich szkołach na terenie powiatu szkolnych kas oszczędności. Dotychczas kasy te uruchomiło 70% szkół.

Dobrze działają SKO w Bojanowie, Sworowie, Dłoni, Pałkowcu i Rawiczu. (wt)

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19
„Halka”
POLSKI — g. 18.30
„Balladyna”
NOWY — g. 19 „Tajna wojna”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „40 dla ATK”
MELODEGO WIDZA — g. 16 — „Nowa szata króla”
CYRK nr 7 ul. Niezłomnych — codziennie godz. 19.30 w niedzielę 15.30 i 19.30
PANSTW. TEATR W GNIĘZIE:
Wrzesnia — „Godzien liści”
Nowy Tomyl — „Cyrulik sewilski”
Kina w Poznaniu
APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Drużyna”
BAŁTYK — g. 13.30 — „Przebiegi” (od lat)

CO — GDZIE — KIEDY

12. g. 15.30, 18 i 20.30
„Akeja B” (od lat 12)
MUZA — g. 16, 18 i 20
„Baryleczka”
RIALTO — g. 15.30, 18 i 20.30 „Miasto nieujarzmione”
WARTA — g. 14 i 16
„Przygody Nasredina”, g. 18 i 20 „Nicolaus Nickleby” (od lat 14)
LETNIE — g. 15, 17, 19 „Potępieńcy” (od lat 16)
Trzebaw — g. 19.30 — „Pieśń tajni”
FOTO-PLASTIKON — 10-22 — „Wersal”
Wysław w Poznaniu
POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7
„Wystawa prac Jana Bniha”

POLSKI ZW. ART. — PLAST. ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa rzeźby i rysunków J. Kaliszana”
Radio
Program II
fala Poznania 249 m.
5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.50 (P). 21, 23.50
Koncerty
6.15 (P), 6.50 — polskie taneczne melodie ludowe, 7.35 pieśni krajów demokratycznej ludowej, 13 wieśnacy i śpiewa, 13.15 (P) — miniatury kwartetowe, 16 — pieśń pt. „Nasza ziemia”, 16.30 (P) — zespoły amatorskie, —

16.50 (P) — pieśni masowe, 17.35, 18 (P) wrytmie tanecznym, 19.05 (P) — masowy, 20.21.30 — muzyka taneczna, 22.15 symfoniczny, 22.45 — rozrywkowy, 23 — muzyka operowa
Audyeje inne:
5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 6.10 — kalendarz radiowy, 11.45 głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 15.10 literacka, 15.30 — dla dzieci, 18.20 — głos mają racjonalizatorzy, 19 (P) — z życia spółdzielni produkcyjnej, 19.30 muzyka i aktualności, 20.40 i 21.45 — literacka
Sport:
16.20 (P) — „Jak pracują Ludowe Zespoły Sportowe”

1 KRONIKA PAŹDZIERNIK

ŚRODA
Remigiusz, Jana
Środa w.: 5.53
zach.: 17.30
Księżyc w.: 16.32
zach.: 2.43

W rannych, lokalnych mgłach, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów łącznie, począwszy od południowego zachodu kraju. Temperatura maksymalna od 11 do 15 st. C. Wiatry słabe umiarkowane zachodnie i południowo-zachodnie.

Tradycyjne „Dni winobrania” w Zielonej Górze

Zielona Góra przygotowała się do obchodu tradycyjnych „Dni Winobrania”. Uroczystości rozpoczną się wieczorem 4 października w hejnałom Ziemi Lubuskiej.

W dniu 5 października kulminacyjnym punktem obchodu będzie tradycyjny korowód winobranowy, który po wielkiej manifestacji na placu Słowiańskim przejdzie ulicami miasta.

W czasie „Dni winobrania” na placach i w parkach Zielonej Góry odbędą się występy licznych zespołów artystycznych, imprezy sportowe, kiermasze, zabawy ludowe i zabawy dla dzieci w ogródku jordanowskim.

Organizowane będą również wycieczki autobusami do winnic.

„Nie otwiera się przedszkola na przedmieściu Królowej Jadwigi w Pile?” (Ko)

„Szkoła Podstawowa nr 3 przy ul. S. Okrzei w Żarach czeka już chyba od roku na ogrodzenie? — Szkoła mieści się w zastępczym budynku i nie posiada ogrodzenia ani od strony ulicy, ani od strony zabudowań fabrycznych. O odpowiedź prosimy Wydział Oświaty przy Prezydium PRN w Żarach oraz tamtejsze Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (eIE)

„W wolsztyńskim parku Bohaterów Stalingradu (obok plaży) nie ma kiosku, mimo, że znajduje się tam odpowiednie pomieszczenie? Warto, aby o tym pomyślała Spółdzielnia Spożywców „Jedność” lub Spółdzielnia Inwalidów „Powstaniec”.



— Mój Antek wczoraj był na filmie „Wilhelm Tell”.

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”. NAKŁADCA: RSW „Prasa”

REDAKUJE ZESPÓŁ.
REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II piętro. Telefon: centrala (dla wszystkich działów) 62-70, 64-75, redakcja naczelna 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 79-38, dział listów i interweni 78-57, 78-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godzinny przyjęty w redakcji: od 16 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.
PRENUMERATA: zamówienie przyjmuje wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań w 623,110. Biuro czynne od 7 do 16.30 w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 33.
K.3.15018